KURIER
Popularny
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Organ Polskiej Partii Socjalistycznej
Rok III Nr 156 (587) Łódź, czwartek 12 czerwca 1947 r. CENA 3 ZŁ

Piłkarze polscy przegrali
Norwegia-Polska 3:1 (0:0)

PAKT KANADA-U.S.A.
zapowiada premier Mackenzie King

TOWARY KANADYJSKIE ZA AMERYKAŃSKĄ BROŃ?

OTTAWA, (SAP) — We wtorek popołudniu przybył do Ottawy specjalnym pociągiem prezydent Truman z żoną i córką.

Prezydenta przywitał gubernator Kanady, lord Alexander i premier Mackenzie King.

OTTAWA, (SAP) — Premier kanadyjski Mackenzie King, witając prezydenta Trumana, który przybył, aby wygłosić przemówienie na posiedzeniu kanadyjskiego parlamentu — wspominał ogólnikowo o odnowieniu układów przed wojennych.

Przytaczając jako przykład umowę, jaką zawarł w Hyde Park z prezydentem USA Rooseveltem podczas wojny, która przewidywała eksport towarów kanadyjskich do Stanów Zjednoczonych wzamian za amerykańską amunicję i inne materiały wojenne — King oświadczył:

— „Tego rodzaju układy stanowiły podstawę wspólnej akcji obrony w dziedzinie podukcji oraz finansów. Współpraca, która dała tak świetne wyniki w ostatniej wojnie, powinna trwać dalej jako jeden ze sposobów utrzymania bezpieczeństwa i dobrobytu w czasach pokojowych. Jeżeli Kanada i Stany Zjednoczone będą współpracowały po tej samej linii — będzie to nietylko w interesie obu państw, ale przyczyni się również do wzmocnienia ładu na świecie, opartego na porozumieniu międzynarodowym, na wzajemnej pomocy, przyjaźni i dobrej woli".

W dalszym ciągu swego przemówienia Mackenzie King mówił o tym, że zarówno w Londynie jak i w Ottawie toczą się rozmowy o ewentualnej możliwości odnowienia układy między Kanadą a USA wzorowanego na pakcie z Hyde Park, jak również o rozwiązaniu obu aktualnych zagadnień: dotkliwego braku amerykańskich dolarów w Kanadzie i konieczności kontynuowania przez Kanadę pomocy dla krajów europejskich zubożałych na skutek wojny.

NOWY JORK, (PAP) — Prasa donosi z Ottawy, że prezydent Truman wygłosił na łącznym posiedzeniu obu izb parlamentu kanadyjskiego przemówienie, w którym podkreślił konieczność zacieśnienia współpracy Kanady ze Stanami Zjednoczonymi.

Prezydent Truman oświadczył, że Stany Zjednoczone i Kanada są powołane do wniesienia wielkiego wkładu w dzieło odbudowy świata.

Oba kraje — powiedział prezydent — winny dążyć do otwarcia dostępu do surowców rynków zbytu dla wszystkich narodów i do rozdziału produktów rolnych i przemysłowych pomiędzy wszystkich ludzi.

LONDYN, (PAP) — Agencja Reutera powołując się na dziennik „Ottawa Citzizen" podaje, że wkrótce ma być zawarta między Stanami Zejdnoczonymi, a Kanadą nowa umowa finansowa.

Powszechnie sądzą, że w czasie swego pobytu w Kanadzie prezydent Truman poruszy z premierem Mackenzie Kingiem sprawę szczupłych zapasów dolarowych w Kanadzie.

Izba Lordów odrzuca ustawe przyjętą przez Izbę Gmin

LONDYN (PAP). Izba Lordów odrzuciła 71 głosami przeciwko 29 rządowy projekt ustawy o nacjonalizacji transportu.

Przed głosowaniem minister dominiów lord Addison wygłosił przemówienie, w którym zaleca opozycji w Izbie Lordów ostrożność przy obalaniu ustaw już przyjętych znaczna większością w Izbie Gmin.

Praktyka ta, ostrzegał lord Addison, jest niebezpieczna. Obecna uchwała jest trzecia z kolei porażka rzadu w Izbie Lordów. Poprzednio Izba Lordów przyjęła dwie poprawki do tegoż projektu, uszczuplające kompetencje ministra transportu.

Siły zbrojne ONZ tematem dyskusji Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK, (PAP) — W toku dalszej dyskusji nad sprawozdaniem komisji sztabów wojskowych na Radzie Bezpieczeństwa ONZ, delegat brytyjski sir Alexander Cadogan zaznaczył, że w obecnym stanie rzeczy, na podstawie karty każdy ze stałych członków Rady Bezpieczeństwa może drogą veta przeciwdziałać użyciu sił zbrojnych ONZ.

Jednakże — w myśl artykułu 51 Karty — na wypadek, gdyby jeden chciał przeciwstawić się użyciu sił zbrojnych ONZ, inni członkowie Narodów Zjednoczonych będą mieli prawo wystąpić przeciwko temu. Ich siły zbrojne, postawione do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa, będą mogły być użyte wspólnie w tym celu.

Cadogan domagał się upoważnienia komisji sztabów wojskowych do kontynuowania swej pracy w dziedzinie wyznaczenia liczebności sił zbrojnych ONZ.

Delegaci Brazylii i Chin poparli pogląd większości, że siły zbrojne oddane do dyspozycji ONZ przez stałych członków Rady Bezpieczeństwa, nie powinny być zrównane z liczbą wojsk dostarczonych przez inne państwa, jak proponuje Związek Radziecki, lecz wyznaczone proporcjonalnie.

Delegat Chin podkreślił, że Narody Zjednoczone w dziedzinie utworzenia sił zbrojnych ONZ stoją przed skomplikowanym i trudnym zadaniem o dziejowym znaczeniu. W razie niespełnienia tego żądania przez Narody Zjednoczone, ludzkość powróciłaby do stanu chronicznej obawy i niepewności, do stanu, w którym każdy naród dopatrywałby się w innym narodzie swego potencjalnego wroga.

Na tym obrady Rady Bezpieczeństwa odroczono do poniedziałku.

Zniszczenia zapasu bomb atomowych
domaga się przedstawiciel ZSRR
idąc jednocześnie na pewne ustępstwa

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu komisji atomowej delegat radziecki Gromyko wyraził zgodę na przyjęcie niektórych punktów projektu kontroli nad energia atomowa, co do których był dotychczas odmiennego zdania niż większość komisji.

Główna rozbieżność zdań pomiędzy Związkiem Radzieckim, a Stanami Zjednoczonymi wyraża się obecnie w zastrzeżeniach ZSRR przeciwko propozycji, by wszystkie zakłady produkcji energii atomowej znajdowały się pod zarządem i kontrola specjalnej instytucji międzynarodowej.

Związek Radziecki aprobuje tę kontrole jedynie w ograniczonych rozmiarach, nalegając w dalszym ciągu na uprzednie zniszczenie zapasów bomb atomowych.

Obserwatorzy przewidują, że Związek Radziecki przedstawi nowe propozycje, które rusza być może sprawę z martwego punktu.

NOWY JORK (PAP). Ambasador Gromyko, przedstawił nowy plan międzynarodowej kontroli energii atomowej, w którym proponuje:

Wprowadzenie ścisłej kontroli międzynarodowej wszystkich zakładów, produkujących energię atomowa, oraz kontroli wydobywania surowców niezbędnych dla produkcji tej energii.

Utworzenie międzynarodowej komisji kontrolnej, która będzie dokonywała regularnych inspekcji zakładów produkujących energię atomowa oraz punktów, gdzie wydobywane są surowce. Komisja powinna mieć prawo sprawdzania istniejących zapasów substancji atomowych oraz badania metod produkcji energii atomowej, oraz dokonywania specjalnych dochodzeń, gdy istnieje podejrzenie jakichkolwiek przekroczeń międzynarodowych o produkcji energii atomowej.

Jeżeli chodzi o produkcje energii atomowej dla celów pokojowych — to zgodnie z planem radzieckim — żadne państwo nie powinno doznawać jakichkolwiek ograniczeń w tej dziedzinie.

Ambasador Gromyko podkreślił, że plan radziecki jest uzależniony od uprzedniego zawarcia konwencji międzynarodowej, zakazującej używania broni atomowej oraz innych broni masowego niszczenia.

Nasze stanowisko

W Turcji istnieje rząd reakcyjny i antydemokratyczny. Jak wiadomo, wrogie postępowi ośrodki polityczne w różnych krajach sprzyjają penetracji finansowej i wojskowej Stanów Zjednoczonych. Podobnie postąpił obecny rząd turecki. Przyjął stosunkowo dużą pożyczkę amerykańską oraz uzbrojenie w formie czołgów i samolotów.

Obecnie jednak, kiedy do Turcji przybyła specjalna kontrolna misja wojskowa USA, kiedy fakt całkowitego uzależnienia się tego kraju od potencjałów dolarowych jest konkretną rzeczywistością, którą można obserwować i którą odczuwa się już na każdym kroku — mija sztucznie rozdmuchiwany entuzjazm i nawet pisma reakcyjne muszą odnosić się do doktryny Trumana z większym krytycyzmem. Miodowy miesiąc reakcji tureckiej, uległej imperializmowi amerykańskiemu, minął. Trudno jest ukryć fakt, że głównym motywem udzielenia pomocy finansowej i wojskowej przez USA były względy czysto egoistyczne. Tureckie dzienniki prorządowe bardzo dyskretnie notują przyjazd misji USA, przemilczając zupełnie zjawisko formalnego nadzoru Stanów Zjednoczonych nad Turcją.

W tych warunkach dojrzewa coraz bardziej świadomość, że zahamowanie postępu w tym kraju ściśle związane jest z wpływami amerykańskimi. Naród turecki widzi, że Stany Zjednoczone wzmacniają rząd, który uznawany jest przez ogromną większość za wrogi demokracji. Obecnie krytyka reakcyjnego rządu jest nazywana przez niego „zdradą interesów tureckich i amerykańskich". Opozycja jest systematycznie tępiona.

Ponadto został ostatecznie wyjaśniony fakt, że pomoc amerykańska przeznaczona jest wyłącznie na rozbudowę dróg o militarnym znaczeniu, lotnisk pomocniczych, lekkiego przemysłu wojennego i że na skutek tego nie może ona wpływać na poprawę sytuacji gospodarczej. Przeciwnie. Ciężar powiększenia i rozbudowy armii wpłynie raczej na pogorszenie warunków ekonomicznych. Taka jest prawda o skutkach penetracji dolara w Turcji.

Praga dementuje fantastyczne insynuacje

O INTERWENCJI ZW. RADZIECKIEGO w Czechosłowacji

PRAGA, (SAP) — Na czołowych miejscach urzędowej agencji „CeTeKa" zamieszczono zaprzeczenie o interwencji radzieckiej w Czechosłowacji w związku z ostatnimi wydarzeniami na Węgrzech.

Tego rodzaju pogłoski ukazały się w niektórych dziennikach angielskich i amerykańskich.

Komunikat stwierdza, że niektóre dzienniki zagraniczne ogłosiły fantastyczne depesze, w których jest mowa o sensacyjnych zmianach mających nastąpić w Czechosłowacji, a ściślej mówiąc— w Słowacji.

Zmiany te mają jakoby być w związku ze zmianami w rządzie węgierskim.

Wszystkie te informacje są absolutnie nieprawdziwe — stwierdza agencja czeska CeTeKa.

Komunikat agencji stwierdza, że od jakiegoś czasu problem Słowacji jest rozpatrywany w prasie czechosłowackiej.

Wiadomym jest również — dodaje agencja — że zachodzą różnice zdań pomiędzy niektórymi przywódcami partyjnymi słowackiej partii demokratycznej i innymi partiami w sprawie „czystki" „w łonie tej partii, aby uwolnić ją od elementów zagrażających bezpieczeństwu państwa. Jest to jednak sprawa, o której mówi się już dawno i dla której szuka się rozwiązania nieomal do chwili wyzwolenia.

Sprawy te — kończy komunikat agencji CeTeKa — nie mają więc nic wspólnego z wypadkami na Węgrzech czy w innych państwach.

Francja szuka arbitra

Zgromadzenie Narodowe POPARŁO RZĄD

PARYŻ (PAP). Wieczorna konferencja wtorkowa między przedstawicielem CGT, związku zawodowego kolejarzy i rządu — zakończyła się bez osiągnięcia porozumienia. Jeden z członków egzekutywy związków zawodowych oświadczył, że rokowania zostały zerwane. Wiadomość ta znalazła potwierdzenie z ust rzecznika rządu, który zaznaczył, że CGT we wtorek wieczorem zwróciła się do premiera o wznowienie rokowań ze związkiem kolejarzy.

Rząd proponował, by wznowieniu rokowań towarzyszyło wezwanie robotników do podjęcia pracy. Związek kolejarzy domagał się, by rząd zobowiązał się najpierw zaspokoić postulaty w sprawie płac, co wymagałoby w drugim półroczu dodatkowych wydatków w sumie 12 milionów franków. Rząd oświadczył, że na tych warunkach nie może zgodzić się na wznowienie rokowań.

PARYŻ (SAP). Dziennik „Combat" pisze: — Żądania robotników są z ludzkiego punktu widzenia tak samo usprawiedliwione jak usprawiedliwione jest stanowisko rządu z punktu widzenia finansowego. Trzeba jednak znaleźć wyjście z tej sytuacji — poszukać arbitra.

Redaktor polityczny „Combat" twierdzi, że Czwartej Republice brak jest instytucji, któraby mogła rozwiązać i ustalić sprawy tego rodzaju. „Populaire" podkreśla, że w obecnych warunkach politycznych wzrost konfliktów ma wydźwięk polityczny, lecz posługiwanie się metodą strajków przeciwko prywatnemu kapitałowi jest czymś innym niż użycie jego przeciw rządowi republiki.

Jean Benedetti w „Aube" sądzi, że rozwiązanie może nastąpić, jeśli rząd szybko zapobiegnie kryzysowi, nie krzywdząc nikogo i stawiając sprawy i ludzi na właściwym miejscu. Wtedy silny swą władzą wzmocnioną w tej próbie, będzie mógł na nowo pracować.

PARYŻ (SAP). Przemawiając w Zgromadzeniu Narodowym — minister robót publicznych i transportów, J. Mach, podał kilka danych o podwyżkach płacy, udzielonych w ciągu roku kolejarzom i dodał, że wysiłek ten, jakkolwiek niewystarczający, pozwolił rządowi liczyć na cierpliwość w chwili, gdy istnieją tak wielkie trudności w dostawie żywności. Obecne żądania kolejarzy przekraczają możliwości rządu.

Minister zaznaczył, że spełni swój obowiązek do końca i postara się zapobiec skutkom strajku bez rekwizycji czy mobilizacji, ale drogą współpracy różnych rodzajów transportu. Każdy musi ponieść swą odpowiedzialność, rząd już ją ponosi.

Charles Lussy, przewodniczący grupy socjalistycznej, oświadczył, że Zgromadzenie Narodowe jednogłośnie życzy sobie utrzymania tego co jest najważniejsze — autorytetu państwa — i dodał, że trudno jest zrozumieć konflikt, który przeciwstawia personel państwowy kierownikom nawy państwowej. Lussy ma jednak zaufanie do klasy robotniczej, która zawsze broniła demokracji i republiki i nie będzie chciała sparaliżować życia kraju.

Socjaliści są zdecydowani

BRONIĆ AUTORYTETU PAŃSTWA

Deklaracja wiary w klasę robotniczą

PARYŻ (SAP). Wczoraj popołudniu federacja kolejarzy zwróciła się do prezydenta republiki z prośbą o arbitraż, lecz premier Ramadier odpowiedział, że generalna konfederacja pracy (CGT) powinna sama ponosić odpowiedzialność.

Premier, poparty jednogłośnie przez posłów socjalistycznych, oświadczył, że gotów jest podjąć z CGT dyskusję w sprawie wynagrodzeń, lecz nie wcześniej niż strajkujący powrócą do pracy. Jeśli to nie nastąpi — spełni on do końca swój obowiązek, niezależnie od tego jak będzie on przykry.

PARYŻ (SAP). Prezydent republiki, Auriol, odpowiedział, że nie może przychylić się do życzenia federacji kolejarzy, by podjąć się arbitrażu w konflikcie między federacją, a rządem.

— Gdybym spełnił waszą prośbę — oświadczył prezydent — wkroczyłbym w kompetencje rządu, gdyż tylko rząd może odpowiadać przed Zgromadzeniem Narodowym i jego zadaniem jest pod kontrolą tego Zgromadzenia uzgadnianie interesów osób prywatnych z interesami narodu. Gdybym postąpił inaczej — pomniejszyłbym, a nawet poderwał autorytet rządu, oparty na suwerenności ludu. Byłoby to lekceważeniem litery i ducha konstytucji, a moim zadaniem jest właśnie dbać o to, by była ona uszanowana. Byłoby to osłabieniem republiki, a zbyt wiele zrobiliście dla przywrócenia republiki — zakończył prezydent — abyście mogli nie zrozumieć powodów dla których nie jestem w stanie spełnić waszego życzenia".

PARYŻ (SAP). W środę rano zażegnano spór o płacę w gazowniach i elektrowniach francuskich, dzięki porozumieniu — między delegacją pracowników, a ministrem produkcji przemysłowej — Lacoste.

Kanclerz Austrii odrzuca

propozycje zmian w łonie rządu

WIEDEŃ (SAP). W sprostowaniu zamieszczonym w „Austria-Press-Agentur", kanclerz Figl zaprzeczył, jakoby podczas rozmowy z komunistą Fischerem oświadczył, że gotów jest ustąpić z zajmowanego stanowiska.

WIEDEŃ (SAP). Przywódca komunistów austriackich, Ernst Fischer, oświadczył na zebraniu partyjnym, że partia komunistyczna zażąda utworzenia parlamentarnej komisji śledczej która ustali kto jest odpowiedzialny za udzielenie agencji amerykańskiej informacji o treści rozmów Figla z członkami partii i Fischerem. Komisja ta powinna posiadać wszystkie prawa trybunału.

Fischer przypominał przy tej okazji o oskarżeniach wysuniętych przez „Volksstimme" przeciwko ministrowi spraw zagranicznych Gruberowi.

WIEDEŃ (SAP). Na posiedzeniu plenarnym rady narodowej i w obecności wszystkich członków rządu kanclerz Figl zreasumował wydarzenia ostatnich dni. Oświadczył on m. in. że nie odbywał żadnych narad z Ernestem Fischerem, a o poglądach deputowanego dowiedział się dopiero podczas prywatnej rozmowy, o którą Fischer od dawna go prosił. Figl zgodził się na tę rozmowę, ponieważ jak mówił — jest rzeczą zrozumiałą, iż szef rządu powinien zaznajomić się z różnymi propozycjami, zwłaszcza, jeżeli mają one prowadzić do ściślejszej współpracy między partiami.

Ku wielkiemu zdziwieniu Figla, Fischer oświadczył, że jeżeli rząd chce robić pewne postępy — musi całkowicie zmienić politykę i poczynić znaczne zmiany w swym składzie personalnym. Wymienił on nazwiska kilku ministrów, których partia komunistyczna uważa za nieodpowiednich, a wzamian za to podał wiele innych nazwisk, które komuniści chętnie widzieliby w rządzie.

Propozycje Fischera zostały odrzucone i Figl bynajmniej nie ukrywał swemu rozmówcy, że wszelkie zmiany kierunku i modyfikacje współpracy między austriackimi partiami są z góry wykluczone.

Przemówienie swe Figl zakończył apelem o kontynuowaniu niezmordowanej i energicznej walki o wolność, niepodległość i dobrobyt ekonomiczny Austrii.

Wielka Brytania rozważa

postulaty Z.S.R.R.

w sprawie rewizji układu handlowego

LONDYN, (PAP) — Jak informuje agencja Reutera, odbywają się obecnie rozmowy na temat rewizji anglo-radzieckiego układu o dostawach cywilnych z roku 1941, co strona sowiecka uznała za niezbędne przed uregulowaniem sprawy przyszłych obrotów handlowych.

Według danych oficjalnych chodzi w danym wypadku o sumę 55 milionów funtów szterlingów.

Postulaty radzieckie w tej sprawie są podobno następujące:

1) należy anulować postanowienie, że 40 proc. dostaw ma być opłaconych gotówką, 2) stopę procentową należy zredukować do półtora pocent, 3) należy przedłużyć termin spłaty kredytów udzielonych na mocy powyższego układu.

Układ ten był już raz zrewidowany we wrześniu 1946 r., gdy ceny wszystkich ważniejszych dostaw zredukowano o 13,25 proc., a stopę procentową obniżono z 3 do 2 proc.

Obecnie kompetentne czynniki brytyjskie rozważają postulaty ZSRR w sprawie drugiej rewizji układu.

Wkrótce oczekiwana jest decyzja w sprawie ewentualpego kontynuowania rozmów w Moskwie.

Parlament węgierski

zapoznaje się z programem rządu

BUDAPESZT (PAP). Na nadzwyczajnej sesji zgromadzenia narodowego poseł Micha Guba, przemawiając z ramienia partii drobnych rolników potępił Nagy'ego i Vargę jako przestępców związanych z podziemiem. Kładąc nacisk na to, że polityka zagraniczna Węgier musi szczerze dążyć do zacieśnienia przyjacielskich stosunków z sąsiadami, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim Guba przeszedł do zagadnień polityki wewnętrznej.

Wierzymy — powiedział mówca, — że wspólnie z partiami robotniczymi i narodową partią chłopską będziemy mogli obecnie wykonać nasze poważne zadania. Chcemy, by miano do nas zaufanie i pragniemy współpracy.

Przewodniczący odczytał następnie list Dinnyesa o mianowaniu go premierem i utworzeniu nowego rządu. Odczytano również list prezydenta, który wyjaśnia, że nominacja Dinnyes'a nastąpiła zgodnie z prawem.

Premier Dinnyes przedstawił następnie program nowego rządu.

Exposé premiera Cyrankiewicza

spodziewane jest na 18 lub 19 b. m.

WARSZAWA (SAP). Obrady plenarne Sejmu nad budżetem państwa i planem inwestycyjnym rozpoczną się we środę lub we czwartek, tj. dnia 18 lub 19 b. m. Posiedzenia plenarne Sejmu zostaną zakończone w bieżącym miesiącu.

Przewidzianych jest 30 godzin na dyskusję budżetową i 10 godzin na dyskusję o planie inwestycyjnym.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, w pierwszym punkcie porządku dziennego, przy omawianiu budżetu, zabierze głos tow. premier J. Cyrankiewicz, który wygłosi obszerne expose.

Oprócz budżetu i planu inwestycyjnego sejm załatwi jeszcze w czerwcu 109 dekretów, które opracowane zostały przez poszczególne komisje. Dyskusję mogą wywołać ustawa o odbudowie Warszawy, o popieraniu budownictwa, oraz ustawa o normach i standartach budowlanych.

Ostatnią na porządku dziennym będzie ustawa dotycząca otwarcia muzeów w Oświęcimiu i Majdanku, ustawa o rocie przysięgi W.P., oraz o zmianie dekretu o stosunku państwa do kościoła ewangelicko-augsburskiego.

W każdym razie spodziewane jest, że w ciągu czerwca wszystkie prace Sejmu zostaną zakończone.

Ustalono już zasady pracy

Komisji cennikowych i Komisji notowań

WARSZAWA (PAP). Uchwalone w dniu 10 bm. przez Radę Ministrów rozporządzenia o komisjach cennikowych oraz o komisjach notowań — zawierają przepisy, mówiące m. in., że komisje cennikowe powoływane są, zgodnie z ustawą, przy wojewódzkich prezydentach miast Warszawy i Łodzi, starostwach i prezydentach miast wydzielonych.

W skład ich wchodzą przedstawiciele rad narodowych, Związków Zawodowych, władz administracyjnych Izby Przemysłowo - Handlowej Izby Rzemieślniczej, „Społem", Związku Samopomocy Chł., PCH, Funduszu Aprowizacyjnego i Delegatury Komisji Specjalnej.

Komisje cennikowe przy wojewodach ustalają wysokość zysku brutto, zatwierdzają ceny maksymalne na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby ustalone przez komisje cennikowe niższych instancji, ogłaszają ustalone przez ministerstwo maksymalne ceny hurtowe i detaliczne na towary, wytwarzane przez przedsiębiorstwa państwowe, wreszcie sprawują nadzór nad działalnością podległych sobie komisji cennikowych.

Komisje cennikowe przy starostach i prezydentach miast wydzielonych ustalają ceny targowe artykułów oraz maksymalne ceny hurtowe i detaliczne artykułów spożywczych pierwszej potrzeby.

Komisje cennikowe publikują ustalone ceny maksymalne i dopuszczalną wysokość zysku brutto w prasie, przez obwieszczenia, oraz przez zapoznanie z nimi organizacji społecznych i gospodarczych.

Komisje notowań powoływane są przez prezydentów Warszawy i Łodzi, starostów oraz prezydentów miast wydzielonych.

Przy komisjach notowań działa społeczna komisja doradcza.

Do zakresu działania komisji notowań należy: notowanie cen targowych hurtowych i detalicznych oraz niezwłoczne komunikowanie notowań właściwym komisjom cennikowym.

Notowania artykułów spożywczych pierwszej potrzeby dokonywane są w Warszawie, Łodzi miastach wydzielonych i siedzibach starostw — codziennie, z wyjątkiem świąt, w innych miejscowościach — w dni targowe.

Komisje dokonywują notowań na podstawie bezpośrednich obserwacji, zawieranych tranzakcji i danych, przesyłanych przez korespondentów oraz organizacje samorządu gospodarczego, spółdzielczego i społeczne.

Plotki o „inwazji"

rozsiewa celowo Tsaldaris

aby mieć nowy powód do terroru

ATENY (SAP). Konstantyn Tsaldaris, grecki minister spraw zagranicznych i zastępca premiera, oświadczył we wtorek wieczorem, że na granicy Albanii, Jugosławii i Bułgarii znajduje się kilka tysięcy partyzantów, gotowych do inwazji.

Tsaldaris oświadczył, że sytuacja jest „poważna" i dodaje że partyzanci są komunistami greckimi, którzy nazywają siebie uchodźcami.

INDIE NA NOWEJ DRODZE

Dwa etapy przekazania władzy przez Wielką Brytanię

Zgodnie z ogłoszonymi wcześniej deklaracjami rząd brytyjski przedstawił przed kilku dniami Izbie Gmin plan przekazania władzy w Indiach.

Plan brytyjski, w sformułowaniu premiera Attlee i lorda Mountbatten, przewiduje dwa etapy, w czasie których nastąpi przejęcie władzy przez odpowiedzialne przedstawicielstwo społeczeństwa Indii. Etap pierwszy — w którym ukonstytuowane w prowincjach Penżab i Bengal odrębne zgromadzenia konstytucyjne zadecydują w drodze głosowania o przyszłym ustroju Indii, a więc przede wszystkim o ich ewentualnym podziale na dwa niezależne organizmy państwowe, t. j. Pakistan i Hindustan. Etap drugi — w którym dokonane zostanie właściwe przekazanie władzy na zasadach statutu dominalnego, ukonstytuowanym w drodze wyborów odpowiednim ciałom centralnym, lub prowincjonalnym.

Plan brytyjski nie obejmuje jednak terytoriów indyjskich, położonych poza właściwymi Indiami, oraz obszarów pozostających pod władzą zwierzchnią książąt i radżów, a w których władaniu znajduje się około 1/3 całej powierzchni Indii. Projekt brytyjski przewiduje wreszcie, że wojska brytyjskie pozostaną na terenie Indii aż do chwili ostatecznego przekazania władzy, które nastąpić winno nie później niż 1 czerwca 1948 roku.

Ogłoszony plan okazał się formułą polityczną możliwą do przyjęcia i zaakceptowaną przez wszystkie główne ugrupowania polityczne Indii, t. j. Hinduską Partią Kongresową, Ligę Muzułmańską i Sikhow.

SUKCES PARTII PRACY

Plan ten, stanowiąc niewątpliwy sukces polityczny Partii Pracy i misji lorda Mountbatten, jest wyraźną koncesją na rzecz narodowych aspiracji społeczeństwa Indii. Nie oznacza on jednak rezygnacji Wielkiej Brytanii z posiadanych na ich terenie wpływów których gwarancją są w dalszym ciągu zarówno więzy ekonomiczne łączące Indie z Brytyjską Wspólnotą Narodów jak i więzy polityczne określone zarówno przez statut dominalny jak i pozycji oraz role przypadłe w udziale książętom i radżom indyjskim. Plan brytyjski zdaje się wpływać niewątpliwie pogłębiająco na ich tendencje, zwłaszcza w obliczu formowania się dwóch stosunkowo silnych organizmów politycznych, w kierunku zaciśnienia wzajemnych stosunków z Wielką Brytanią, aż do sojuszów gospodarczych i militarnych włącznie.

STRONA UJEMNA

Plan brytyjski nie rozwiązuje jednak całej skomplikowanej problematyki, narosłej w wyniku ewolucji, jaką przeszły społeczeństwa Indii. Nie zdaje się przede wszystkim stwarzać warunków dla tak koniecznej na tym obszarze stabilizacji politycznej i gospodarczej. Przedłożony projekt nie zdaje się wreszcie osłabiać rozwijanych między głównymi grupami narodowościowymi (raczej wyznaniowymi) antagonizmów.

Wprost przeciwnie — stwarza on możliwości, potencjalne w tej chwili, nowych konfliktów, których źródłem mogą być, przykładowo, zarówno problem granic, jak i problem mniejszościowy, niezwykle skomplikowany na tle specyficznej struktury demograficznej Indii.

KAPITALNE PROBLEMY GOSPODARCZE

Brytyjski plan podziału, stawia wreszcie przed Indiami szereg kapitalnych problemów gospodarczych a więc repartycję zasobów naturalnych, charakter i zakres współpracy gospodarczej zarówno w skali zewnętrznej jak i zewnętrznej i związane z nimi zagadnienie stopnia samodzielności gospodarczej nowopowstających państw. Problem ostatni posiada szczególne znaczenie ze względu na swój wyraźny aspekt polityczny. Zdaje się bowiem być nieuniknioną, w aktualnej sytuacji dążność konstytuujących się państw do szukania oparcia o silne ośrodki dyspozycji gospodarczej i politycznej z zewnątrz.. Przykładem tej tendencji są m.in. wyraźnie manifestowane dążenia Ligi Muzułmańskiej do zaciśnienia współpracy ze światem mahometańskim.

NOWY ETAP INDII

Indie weszły w nowy etap swego rozwoju historycznego. Najbliższy okres wykaże, w jakim stopniu będą one zdolne do zorganizowania nowych form bytu i stabilizowania życia wewnętrznego. Przyszłość wykaże również, o ile słusznymi lub fałszywymi są oceny niektórych kół politycznych, widzące w Indiach „kocioł bałkański".

Napięcie antagonizmów wyznaniowych i rozwijanie na ich podstawie koncepcji jest wprawdzie niewątpliwym dowodem, zrozumiałego historycznego, opóźnienia rozwojowego społeczeństw Indii — ale z drugiej strony nie wolno nie dostrzegać postępowego charakteru przeobrażeń, jakich stały się one widownią.

Wacław Piotrowski.

WALKA Z CHOROBAMI SPOŁECZNYMI

GRUŹLICA I RAK SKÓRY

przy zastosowaniu nowych środków są uleczalne

Gruźlica i rak skóry należą do chorób społecznych — mówi docent Oszast, kierownik promienioleczniczej Kliniki Dermatologicznej U. J. — Dlatego założony przed wojną z inicjatywy prof. Waltera przy Klinice uniwersyteckiej U. J. w Krakowie pierwszy ośrodek leczenia gruźlicy skóry ma kolosalne znaczenie.

W leczeniu gruźlicy skóry stosowano do tej pory przede wszystkim światłolecznictwo. Teraz przez zastosowanie tabletek najnowocześniejszego środka, tzw. kalciferolu, leczenie jest bardzo uproszczone. Kalciferol okazał się **niezwykle skutecznym, umożliwia on zupełnie wyleczenie.**

Krakowski oddział promienioleczniczy rozporządza 50 łóżkami. Zgłaszają się tu ludzie zagrożeni gruźlicą lub rakiem skóry i po szczegółowym badaniu kierowani są do leczenia ambulatoryjnego albo pozostają w klinice. Dla każdego chorego, **według najnowocześniejszych wzorów duńskich i szwedzkich,** zakłada się specjalną kartotekę choroby i chory, nawet po ukończeniu kuracji, przez całe życie pozostaje pod opieką oddziału.

Oddział krakowski, mimo bardzo wytężonej pracy, nie może jednak swoją działalnością objąć całej Polski. Aby rozszerzyć walkę z gruźlicą i rakiem skóry na terenie całego kraju, razem z kolumnami przeciwgruźliczymi mają jeździć specjaliści dermatolodzy. **Będą oni w terenie przeprowadzać badania i ludzi zagrożonych rakiem lub gruźlicą kierować do odpowiednich ośrodków.**

Z powszechnym leczeniem gruźlicy i raka skóry związane jest zagadnienie krajowej produkcji kalciferolu, który narazie musimy sprowadzać z Anglii. W Ministerstwie Zdrowia odbyło się już szereg konferencji w celu zorganizowania produkcji tego preparatu w Polsce. Najprawdopodobniej **w najbliższym czasie produkcje te rozpoczniemy i uniezależnimy się od importu.** Zależni jednak będziemy jeszcze przez długi czas od zagranicy w dziedzinie sprzętu promienioleczniczego: aparatów Roentgena, duńskich lamp łukowych oraz lamp Finsena i Lomholdta.

Gubernator dyktatorem!

Ustawy wyjątkowe na Cejlonie

COLOMBO (SAP). Rada państwa wyspy Cejlon przyjęła wśrode ustawę, upoważniającą gubernatora wyspy do zaresztowania każdego obywatela na czas nieograniczony, jak również do rekwirowania własności prywatnej w okresie stanu wyjątkowego.

Ustawę uchwalono przy sprzeciwie 7 członków rady. Czterej z nich byli zdania, że ustawa ta zagraża egzystencji partii lewicowych.

Przewodniczący kongresu w Tamilu, Ponamblam, oświadczył, że przepisy wyjątkowe mogą być użyte w celu zastraszenia opozycji politycznej w okresie zbliżających się wyborów

---

Palestyna zakupiła

około 45 tys. wiader w Polsce

Centrala Zbytu Zjednoczenia Wyrobów z Blachy rozpoczęła eksport wiader ocynkowanych do Palestyny. Tranzakcja ta dokonana została za pośrednictwem Polskiego Towarzystwa Handlu Zagranicznego. Produkowane w kraju wiadra dostawione zostaną najpierw do Londynu, skąd reeksportowane będą do Palestyny.

Ogółem transakcja dotyczy około 45 tysięcy wiader. Wywóz tej partii jest już w trakcie realizacji.

Około 20 czerwca odpłynie z Gdyni statek z ładunkiem przeznaczonych dla Palestyny wiader. Przewiduje się również podobne zamówienia ze strony Turcji.

Erytrea chce być niepodległa

ASMARA, (SAP) — Na terenie Erytrei odbyły się demonstracje, zorganizowane przez Ligę Muzułmańską na znak protestu przeciw dążeniom do połączenia Erytrei z Etiopią (Abisynią).

Liga Muzułmańska domaga się niepodległości Erytrei, ewentualnie powiernictwa brytyjskiego z ramienia ONZ.

Demonstracje miały przebieg spokojny.

Z wizytą do Czechosłowacji

udała się z Polski delegacja b. więźniów

Do miejscowości Valeske Klobouky na Morawach przybyła delegacja polskiego Związku b. Więźniów Politycznych z ministrem opieki społecznej Rusinkiem i ministrem poczt dr Putkiem na czele. która w obecności ambasadora Czechosłowacji w Warszawie — Hejreta, wręczyła wdowie po byłym czeskim więźniu politycznym w Mauthausen — Otakarze Nesvadbie komandorię orderu Polski Odrodzonej. Otakar Nesvadba, który zmarł przed dwoma miesiącami skutkiem wypadku samochodowego, uratował w czasie swego pobytu w obozie koncentracyjnym w Mauthausen życie wielu Polaków, któych był szczerym i prawdziwym przyjacielem. Na mogile zmarłego delegacja polska złożyła wieniec, a piękne przemówienie, podkreślające zasługi zmarłego wygłosił były więzień Mauthausen minister Rusinek.

Nowa fabryka PMT

powstanie w Grudziądzu

W tych dniach przystąpiono do budowy grudziądzkiej fabryki tytoniu, na którą PMT udzielił kredytu w wysokości 11.000.000 zł. Rozpoczęto już prace przygotowawcze i ziemne. Do jesieni gotowy będzie gmach fermentacyjny. Fabryka zatrudni 1.000 pracowników.

NASZ felieton

Najpopularniejsi mężowie

Nie tylko łaska pańska — jak to twierdzi przysłowie ludowe — ale i łaska ludu na pstrym koniu jeździ. Wiadomą jest rzeczą, że sympatia tzw. opinii publicznej jest naogół zmienna, a bardzo często powstawanie jej czy zanikanie jest powodowane czynnikami zdawałoby się mało istotnymi.

Nejednokrotnie słyszeliśmy jak bardzo kapryśna jest tam opinia publiczna, jak często zmieniają się jej upodobania i zainteresowania. Nikogo to nie dziwi na przykład„ że bohaterem dnia staje się tam rekordzista sportowy czy amant filmowy. Na kształtowanie się opinii publicznej w Ameryce wpływają zgoła inne czynniki, aniżeli w Europie.

Mimo to ważne jest wiedzieć, co Amerykanie myślą o swych mężach stanu i kogo uważają spośród nich za najbardziej wybitnych.

Ostatnio Instytut Gallupa przeprowadził wśród amerykańskiego społeczeństwa ciekawą ankietę. Miała ona na celu wybranie przez Amerykan najpopularniejszych mężów stanu. Ankiety tego rodzaju są przeprowadzane przez słynny już w świecie instytut Gallupa dość często, a wyniki jej są śledzone nie tylko przez amerykańskich polityków z największym zainteresowaniem. Są one bowiem w pewnym stopniu sprawdzianem stanowiska narodu amerykańskiego wobec tych czy innych zagadnień.

Wyniki ostatniej ankiety mówią wiele. Okazuje się, że za najbardziej popularnego męża stanu Amerykanie uważają generała Mc Arthura. Na drugim miejscu ustalonej przez Instytut Gallupa liście znalazł się gen. Eisenhower. Obydwaj są generałami, bohaterami minionej wojny. Dopiero poza nimi znaleźli się politycy — Churchill na trzecim miejscu, a na czwartym i piątym — Truman i Marshall.

Co zadecydowało o tego rodzaju uszeregowaniu najpopularniejszych mężów w oczach Amerykanów? Niewątpliwie, jeśli idzie o dwu pierwszych, decydującą rolę odegrała sława, zdobyta w okresie wojny. Rozgłos uzyskany na polu bitwy, uczynił rzeczywiście na stosunkowo długi jak na Amerykę, czas ich nazwiska znanymi dla szerokich rzesz społeczeństwa amerykańskiego.

Nie trudno też odgadnąć przyczynę, dla której Truman i Marshall znaleźli się na ostatnich miejscach, poza politykiem obcego mocarstwa. Jest to o tyle znamienne, że obydwaj ci mężowie stanu w ostatnim okresie są nadzwyczaj czynni, a ich wystąpienia, aczkolwiek nie przyczyniają się do popularyzowania ich postaci w sensie dodatnim, są przecież znane na całym świecie. Wynikałoby z tego, że jednak prawdą jest, iż Amerykanie kierują się zdrowym rozsądkiem na każdym kroku. Świadczyłoby to bowiem jednocześnie, że polityka ekspansji, rozpoczęta przez Trumana i jego ministra, nie znajduje w w Ameryce tylu entuzjastów, ilu posiadają ich żołnierze minionej wojny.

SKOS.

Morzem i lądem wracają Polacy do Kraju

Dnia 9 czerwca przybył do Dziedzic transport 587 repatriantów ze strefy amerykańskiej w Niemczech. Tegoż dnia do Gliwic przyjechał transport 634 górników polskich z Francji, którzy pracować będą na Śląsku.

Do portu gdyńskiego zawinął brytyjski statek „Clan Lamont", wiozący na pokładzie 1.505 Polaków, powracających do kraju z Wielkiej Brytanii.

„Buldoger" sprowadzony do Łodzi

Baseny niemieckie będą szybko zasypane

(t) Prawdziwą plagą naszego miasta stały się wybudowane jeszcze za czasów okupacji, dla obrony przeciwlotniczej, wielkie, cementowe baseny w różnych częściach Łodzi. Te zbiorniki ze stojącą, brudną wodą były niejednokrotnie przyczyną wielu nieszczęśliwych wypadków.

Obecnie — jak się dowiadujemy — baseny te będą przez władze miejskie w szybkim czasie zasypane. Zostało to umożliwione dzięki kupionemu niedawno przez magistrat „Buldogerowi" — wielkiej maszynie, która pracuje za kilkudziesięciu ludzi. „Buldoger" kopie ziemię, zgarnia ją, tłucze kamień i cegłę i wyrzuca wagonetkami do dołów, zasypując w ten sposób najgłębsze rowy i niwelując teren. „Buldoger", albo jak go po polsku nazywają „spychacz", został już sprowadzony do Łodzi. Kosztował on 400 tysięcy zł. Maszyna ta potrafi dziennie wyrzucić do 500 m sześć ziemi i gruzu.

„Buldoger" wraz ze specjalną przydzieloną mu brygadą techniczną, pracuje już od kilku dni w Łodzi i to na dwie zmiany. Pierwszym jego „dziełem" było zasypanie basenu przy ul. Srebrzyńskiej na Polesiu Konstantynowskim. Lada dzień zostanie on skierowany do innych dzielnic miasta. Zasypane będą kolejno baseny przy zbiegu ulic Cmentarnej i Mielczarskiego, Lipowej i A. Struga, przy ul. Uniwersyteckiej, w al. Kościuszki itd.

Zarząd Miejski, w związku ze sprowadzeniem „Buldogera", zamierza całkowicie zmechanizować także wyburzanie ruder i ruin bałuckich. Dzięki temu osiągnie duże oszczędności w ludziach, pieniądzach i w czasie.

Dlaczego mamy mało masła?

Interesujące wywody oddziału mleczarskiego „Społem"

(a) Wczoraj w Oddziale Mleczarskim „Społem" odbyła się konferencja, celem omówienia sytuacji, związanej z zaopatrzeniem rynku wewnętrznego w produkty mleczarskie.

Katastrofalne straty, wyrządzone przez wojnę na odcinku hodowli bydła i produkcji mleka, nie dadzą się szybko powetować. Wskaźniki rozwoju gospodarczego 3-letniego planu wykazują, że w r. 1949 pogłowie bydła w Polsce, w stosunku do r. 1938, wyniesie zaledwie 58%. Z tego wynika, że konsumcja mleka i mięsa wołowego, siłą rzeczy, jeszcze w r. 1949 znajdować się będzie na jednym z ostatnich miejsc:

Uchwały Krajowej Rady Narodowej z 21 września 1946, odnośnie wytycznych ogólnego planu odbudowy gospodarczej, idą więc po linii jaknajdalej idącej ochrony pogłowia i stworzenia korzystnych warunków hodowli bydła, któreby zachęciły wieśniaków do podniesienia poziomu hodowli.

Ostatnio jednak ciężka zima, późna wiosna i 5 tygodniowa susza, wpłynęły hamująco na produkcję mleka, a to ze względu na ograniczenie produkcji paszy dla zwierząt. Wzrost cen paszy: jak otrąb, makuchów czy siana uniemożliwił rolnikowi należyte dożywianie krów.

Z tego powodu zmniejszyła się produkcja mleka, co wpłynęło z kolei na ograniczenie dostaw mleka do miasta. Również spekulacja i dziki handel wywarły swój ujemny wpływ na dostawy spółdzielni mleczarskich.

„Społem" stoi na stanowisku, że handel mlekiem powinien odbywać się jedynie poprzez sklepy do tego upoważnione.

W ten sposób ułatwiona zostanie kontrola jakości mleka, a z drugiej strony skłoni to wieśniaków do systematycznego dostarczania go spółdzielniom. Chłopów należy jednak bezwzględnie premiować za dostawy, w formie np. premii węglowych i tekstylnych.

Celem uzdrowienia sytuacji, trzeba będzie prawdopodobnie również zmienić zasady przydziału mleka konsumentom. Projektuje się np. wydawanie na żądanie zamiast 7 litrów mleka pół kilograma masła. Usprawniło by to prace spółdzielni do czasu, gdy będziemy mieli mleko w dostatecznych ilościach: Dalej rozpatrywana jest kwestia obostrzenia kontroli handlu mlekiem na targowiskach, gdyż sprzedaż odbywa się przeważnie w antysanitarnych warunkach. Kontrolą produkcji mleka zajmie się Komisja Specjalna.

Z kwestią mleka wiąże się sprawa zaopatrzenia Łodzi w masło. Mimo, że produkcja jego w naszym województwie nie wystarcza na pokrycie zapotrzebowania, i że się masło sprowadza z innych województw, ma miejsce paradoksalne zjawisko odpływu spekulanckiego masła z Łodzi. Dzieje się to dlatego, ponieważ masło jest u nas tańsze, niż gdzieindziej.

Sprawa ujednolicenia cen wysuwa się przeto na pierwszy plan, jako dezyderat do rozwiązania w skali ogólnokrajowej. W kwestii tej wystosowano już odnośne memoriały do władz centralnych.

W dniu 13 czerwca 1944 r. zginął śmiercią lotnika w czasie akcji bojowej na Gelsenkirchen

Ś. † P.

JERZY RÓŻAŃSKI

POR. KRÓLEWSKICH SIŁ POWIETRZNYCH, P. O. D-CA DYWIZJONU 300 „LANCASTER - BOMBER", DWUKROTNY KAWALER KRZYŻA WALECZNYCH I SZEREGU ODZNACZEŃ ANGIELSKICH.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się w Kościele Katedralnym dnia 13.VI.1947 r. o godz. 8 rano. O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

MATKA, SIOSTRA, BRAT
SZWAGIER I SIOSTRZENICA

Nowi profesorowie Uniwersytetu Łódzkiego

Dekretem Prezydenta R.P. zostali mianowani profesorami wyższych uczelni na Uniwersytecie Łódzkim: dr. Jan Dylik, prof. nadz. geografii na Wydz. Matem.-Przyr., dr. Stanisław Krauze, prof. zwycz. nauki o środkach spożywczych na Wydz. Farmaceutycznym, dr. Maria Kołaczkowska, prof. nadzw. mineralogii na Wydz. Matem.-Przyrodn., dr. Stanisław Mazur, prof. zwycz. matematyki II na Wydz. Matem.-Przyrodn., Artur Żabicki, prof. zwycz. prawa handlowego na Wydz. Prawno-Ekonom.

P. Z. b. W. P. dziękuje dziennikarzom sportowym

Zarząd Koła Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi, składa serdeczne podziękowanie Klubowi Dziennikarzy i Sprawozdawców Sportowych w Łodzi, za ofiarowaną sumę złotych 230.000.— słownie (dwieście trzydzieści tysięcy), uzyskaną z meczu „Artyści" — „Prasa" — na cele społeczne Związku.

Zapisy na Zlot w Oświęcimiu

Zarząd Koła Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi komunikuje, że na zlot do Oświęcimia zapisy przyjmuje Sekretariat Związku, ul. Jaracza Nr 3, do dnia 12 bm. do godz. 18-ej.

Mięso na kartki

W sklepach rzeźniczych włączonych do Miejskiej Sieci Rozdzielczej w dniach 17, 18, 19 i 20 czerwca, będzie wydawane mięso świeże (rąbanka) w ilości 1,40 kg. na odcinek 26 z kart I-ej kat. na m-c czerwiec rb. w cenie 9 zł. za porcję.

Komunikat powyższy nie dotyczy kart RCA (Rejonowa Centrala Aprowizacyjna).

Dnia 10 czerwca 47 r. zmarł

Ś. † P.

Stanisław Jankowski

przeżywszy lat 56.

Eksportacja zwłok nastąpi dn. 12 czerwca 1947 r. o godzinie 16 pp. z kaplicy na Mani.

O udział w pogrzebie proszeni są znajomi zmarłego oraz członkowie

ZW. ZAW. KOLPORTERÓW

Listy czytelnika

ZAGRANICZNE I POLSKIE ZDOBYCZE MEDYCYNY

„Od pewnego czasu w dziennikach łódzkich, a także i innych, pojawiają się wiadomości o jakichś nadzwyczajnych wyczynach uczonych zagranicznych, dotyczących przywracania wzroku ślepcom. Chodzi tu o operację przeszczepiania rogówki zdrowej i przeziernej.

Przy zabiegu tym, korzysta się na ogół z rogówek osobników, których oko przeznaczone jest na usunięcie, lub też, jak to uczynił uczony sowiecki Fiłatow, a za nim i inni, z oczu osobników zmarłych.

Operacja ta, nie jest już dzisiaj zabiegiem nowym, bo od pierwszych doświadczeń na zwierzętach, wykonywanych w pierwszych dziesiątkach ubiegłego stulecia, uległa wielu udoskonaleniom i jest stosowana nie tylko przez operatorów zagranicznych, ale i polskich.

Ponieważ takie artykuły podważają wartość medycyny polskiej i sprowadzają u ogółu czytelników nieufność do zdolności lekarzy naszych (a o tym miałem możność przekonać się kilkakrotnie) prosiłbym bardzo o zamieszczenie tego listu.

Chętnie czynimy zadość życzeniu Autora listu. Wydaje nam się, że lekarze polscy powinni więcej niż dotychczas dbać o to, aby ich zdobycze naukowe były popularyzowane w prasie. Nie jest to jednostronna tylko wina współredaktorów dzienników.

POD ADRESEM ZARZĄDU MIEJSKIEGO W WIERUSZOWIE

Tow. S. I. w liście skierowanym do redakcji zwaca uwagę na szkodliwe w skutkach zjawisko zatrudniania Niemców w Zarządzie Miejskim oraz w szpitalu w Wieruszowie. Autor listu zwraca na ten fakt uwagę dlatego, ponieważ polscy robotnicy szukają pracy, lecz nie mogą być zatrudnieni z powodu zajęcia miejsc przez Niemców.

Uwagi tow. S. I. są słuszne. W podobnych wypadkach powinien odgrywać decydującą rolę nie tylko problem tańszej siły roboczej.

NIE WOLNO EKSMITOWAĆ Niedopuszczalne praktyki wójta gm. Dłutów

Tow. Paczes Aleksander z Zofiówki, gm. Dłutów, pow. Łask w liście nadesłanym do redakcji skarży się na postępowanie miejscowego wójta. Autor listu pisze:

Jestem robotnikiem, mam żonę i troje dzieci. Mieszkałem w domu poniemieckim. Posesję tę przejęły władze skarbowe z Pabianic, a ja zostałem wyeksmitowany przez wójta gm. Dłutów i w ten sposób pozbawiony dachu nad głową".

Postępowanie wójta jest karygodne, gdyż obowiązuje dotychczas zakaz jakichkolwiek eksmisji. Nie wolno dziś nikogo wyrzucać na ulicę. Krzywda wyrządzona tow. Paczesowi winna być natychmiast naprawiona. Oczekujemy interwencji starostwa łaskiego.



Na szczęście podczas tej rozmowy mrok napełnił pokój. Twarz siedzącej tyłem do okna Iwonny stała się nieruchomą, bladą plamą, i Renaud nie dostrzegł jej rozdzierającej rozpaczy. Mógł więc powinszować sobie swej energii i odczuwać dla siebie pełny szacunk: przecież uczucia dowodzi się czynami!... Scena ta miała miejsce trzy dni temu.

Wychodząc z kawiarni, zawołał marynarza, który biegł przed nim w stronę „Cyklonu":

— Skoczysz do mojego mieszkania i powiesz pani Renaud, że wezwano nas do jakiegoś statku na morze — powiedział. — Daję ci pięć minut czasu.

•

° *

Tym razem chodziło o parowiec angielski, który oznajmił lakonicznie: „Pożar na pokładzie!" Była 6-ta wieczorem, deszcz przestał padać. Statek sunął po opalizującym morzu, a majowe niebo stało się niezwykle jasne i czyste. Szerokie fale pieściły owalny dziób Cyplu Hiszpańskiego. Cały Cypel pokryty był brązowo - zieloną grzywą lasów sosnowych, a gdy „Cyklon" płynął wzdłuż jego brzegów zachodzące słońce kładło fioletowe cienie w różowych zagłębieniach skał. Potem minęli latarnię morską i fort na Petit Minou

W chwili gdy zbliżali się do Św. Mateusbza, zapłonęła latarnia morska, umieszczona na szczycie kamiennej piramidy. Wreszcie na wysokim niebie nad głową Renauda coś drgnęło i poruszyło się. Nie była to jeszcze lśniąca smuga blasku, lecz promień złocistego powietrza, rysujący się szerokim pasmem na tle widnego wieczoru: latarnia morska na Św. Mateuszu.

Renaud widział ze swego mostku zupełnie wyraźnie, tak jakby było tuż obok niego zrozpaczone oblicze kobiety, która z wysokiego cokołu, wzniesionego na pamiątkę zaginionych marynarzy nie spoziera bynajmniej na Ocean, lecz opuszcza spojrzenie ku trupom swych zmarłych synów. Renaud nie rozumiał tej postaci, tkwiącej nad Oceanem, zmywanej przez fale, spryskiwanej ich pianą i uparcie odwracającej wzrok od morza. Nie lubił tego oblicza o starczym grymasie i podzielał zupełnie zdanie jednego z marynarzy, który pokazując mu pewnego dnia ową patetyczną twarz, rzekł: „I pomyśleć, że na coś podobnego wydano przeszło dwieście tysięcy franków!"

Myślał o czym innym w tym zmierzchu, najspokojniejszym i najjaśniejszym ze wszystkich wieczorów, w które „Cyklon" otrzymał wezwanie ratunku. Zajmowało go mruganie latarni, ich zimny, obustrony blask, który lśni nieustannie we dnie i w nocy tych olbrzymich latarni, zainstalowanych na skałach, na których nie chce mieszkać żaden strażnik latarni, wyrastających jakby z łona olbrzymich głazów i wyposażonych w wielkie rezerwoary benzyny, napełniane dwa razy rocznie przez pracowników Ministerstwa Dróg i Mostów. W czystym powietrzu wieczornym były wszystkie doskonale widoczne i ilość ich obudziła podziw kapitana. Podczas nocnych wyjazdów „Cyklonu" każda latarnia, każde światło, które mijano, stawało się zwycięstwem, odniesionym nad morzem, wiatrem, deszczem i ciemnościami. Czekano i, jak mówią marynarze, „spodziewano się" każdego takiego punktu, starano się wyśledzić piekącymi ze zmęczenia oczyma ów błysk, mający wyłonić się z gwałtownych fal i gęstych ciemności nocy. Każde opóźnienie napełniało dusze niepokojem i zwątpieniem.

(D. c. n.)

Jak doszło do wybuchu wojny?

AGRESJA NA POLSKĘ

Dokumenty zdradzają perfidną politykę Niemiec

Tadeusz Cyprian i Jerzy Sawicki. Agresja na Polskę w świetle dokumentów — t. I. str. 282, t. II — str. 310. Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, Warszawa 1946 r.

Literatura powojenna obfituje w książki, omawiające zbrodnie niemieckie, ludobójstwo, prześladowania i eksterminację narodów podbitych, dzieje oporu stawianego przez naród polski najeźdźcy. Natomiast mało, lub wcale nie pisało się u nas dotąd o pierwszej zbrodni hitlerowskiej, dokonanej na narodzie polskim, o niemieckiej napaści na Polskę w roku 1939-ym. Tę poważną lukę w naszym piśmiennictwie wypełnia, wydana przez Główną Komisję Badania zbrodni niemieckich, praca Tadeusza Cypriana i Jerzego Sawickiego, pt.: „Agresja na Polskę w świetle dokumentów".

Dokumentarną książkę „Agresja na Polskę" czyta się lekko, a zainteresowanie czytelnika wzrasta w miarę, jak autorzy wprowadzają go coraz głębiej za kulisy wielkiej polityki międzynarodowej.

GDY PRZYSZŁA KOLEJ NA POLSKĘ

Polityka ministra Becka ułatwiła sytuację Niemiec w okresie aneksji Austrii i rozbioru Czechosłowacji i doprowadziła w konsekwencji Polskę, chroniącą troskliwie Trzecią Rzeszę przed otoczeniem, — do okrążenia przez Niemcy od strony Słowacji i Kłajpedy.

Przyszła w końcu kolej na Polskę. Hitlerowcy podnieśli przyłbicę, zażądali włączenia Gdańska do Rzeszy, eksterytorialnej autostrady i wielotorowej linii kolejowej przez tak zwany przez nich „korytarz". Później domagali się już wcielenia całego województwa pomorskiego do Niemiec, mnożyły się incydenty graniczne i prowokacje mniejszości niemieckiej.

Zaniepokojona ekspansją niemiecką Anglia, przedkłada w polskim ministerstwie spraw zagranicznych projekt deklaracji w obronie pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Wnosi, by deklarację podpisała Francja, Wielka Brytania, Związek Radziecki i Polska. Beck w tak niebezpiecznej dla Polski chwili sprzeciwia się nadal zasadom zbiorowego bezpieczeństwa i współpracy ze Związkiem Radzieckim i proponuje dwustronne deklaracje polsko-brytyjską i polsko-francuską. Anglia, nie chcąc tracić czasu, ogłasza jednostronnie że gwarantuje granice Polski.

MIN. BECK ROZGORYCZONY

W dniu 5 maja 1939 roku min. Beck pod naciskiem zdecydowanej i jednolitej polskiej opinii daje w przemówieniu sejmowym właściwą odprawę żądaniom hitlerowskim. Jednakże w dwa tygodnie później wiceminister spraw zagranicznych Arciszewski, uważał za potrzebne wyjaśnić ambasadorowi Moltkemu, że zmiana polskiej polityki nie powinna być przypisywana osobistej inicjatywie ministra Becka, który w Sejmie bronił nie swojej własnej polityki, a entuzjazm społeczeństwa, wywołany jego mową, spowodował rozgoryczenie ministra.

NIEMCY CHCIAŁY WOJNY

Pracowicie nagromadzone przez Tadeusza Cypriana i Jerzego Sawickiego dokumenty, świadczą o wysiłkach, zmierzających do ratowania pokoju, czynionych przez prezydenta Roosevelta, Watykan, Daladiera, państwa Skandynawskie, królowę Holenderską i króla Belgijskiego. Jednakże nic nie mogło uratować pokoju, ponieważ faszyzm niemiecki łaknął wojny. Na pytanie ministra Ciano — Ribbentrop odpowiedział: „Nie chcemy ani „korytarza", ani Gdańska, my chcemy wojny".

Hitler zaś w dniu 22 sierpnia 1939 roku w mowie, wygłoszonej do wyższych dowódców wojskowych oświadczył między innymi, że długi okres pokoju nie zrobiłby Niemcom dobrze, że wojna jest koniecznością, ponieważ plan czteroletni Goeringa zakończył się fiaskiem, poczym zalecał generałom brutalność i zapowiedział wyludnienie Polski i skolonizowanie jej przez Niemców.

PROLOG STRASZNEJ TRAGEDII

Wojna w roku 1939 była nieuniknionа i Polska sama nie mogła zmierzyć się z Niemcami z rezultatem dla nas korzystnym. Tym donioślejsze zadanie polityków, którzy winni pomnożyć siły państwa przez odpowiednie sojusze.

Książkę Cypriana i Sawickiego „Agresja na Polskę w świetle dokumentów" winien przeczytać każdy. Pokazuje ona nam perfidię, fałsz, oszustwa i szantaż, jako narzędzie niemieckiej polityki państwowej, jest ona także podręcznikiem polityki, jakiej pod żadnym pozorem, pod karą śmierci dla narodu, nie wolno prowadzić Polsce, jest wreszcie prologiem strasznej tragedii, jaką przeżyła Polska od 1939 do 1945 roku.

Ch.



Rozmowa ze szczurkiem

Pisząc przy otwartym oknie, uczułem nagle, że ktoś wpatruje się we mnie i hypnotyzuje mnie wzrokiem. Wiedziałem, że jestem sam w pokoju, więc mnie to trochę denerwowało. Musiałem się obejrzeć! I wtedy, spojrzawszy na parapet okienny, dostrzegłem młodego szczurka, który świdrował mnie czarnymi oczkami i zdawał się uśmiechać.

— No, przecież nareszcie! — odezwał się uradowany. — Siedzę tu już od pięciu minut i czekam, aż przestaniesz gryzmolić!

Poznałem go! Nie dalej jak przed miesięcem przelatywał mi często drogę na podwórku. Mały był wtedy. Obecnie podrósł i zmężniał, a nawet — powiedział bym — przytył troszeczkę.

— Skąd się tu wziąłeś — spytałem.

— Wielka mi sztuka — dostać się na parapet okienny! — zawołał wesoło. — Byłem tu już parę razy, ale masz zły zwyczaj zamykania okna, wychodząc z domu. Wcale nie jesteś gościnny!..

Mówiąc to, zabrał się ze spokojem do ogryzania bułki, którą wczoraj zostawiłem na oknie. Nie chcąc mu przeszkadzać, zapaliłem papierosa.

— Spodziewam się, że bułka— bez magistrackiej trucizny?—zauważył ironicznie. — A zresztą— wszystko jedno! Rodzice opakowali się tego kilka razy i nic im nie jest! Działała, podobno, jak pigułki Reformackie — i papa, który jest starszym panem, nawet ją sobie chwalił!..

— Urosłeś! — zauważyłem.

— No tak, przecież nie widzieliśmy się od maja! Narobili tyle hałasu z tym odszczurzaniem, że starsi zabronili młodzieży wychodzić na podwórko. Papa, który ma doświadczenie, śmiał się tylko i mówił: „Strachy na Lachy! Znam ja ich! Chcą nas tylko nastraszyć i zmusić do emigracji z Łodzi! Ale tu się urodziłem — powiada — tu wychowałem i tu mam nadzieję, po najdłuższych latach, umrzeć spokojnie. Nigdzie nam tak dobrze nie będzie, jak tu taj!" — No i sprawdziło się! Chcieli wprawdzie niektórzy przenieść się na jakiś czas do Głowna, że tam niby — dużo mąki — i bimbrowe zaciery prosto pod gnojem! — ale Rada Starszych uchwaliła, żeby się nigdzie nie ruszać, że to byłoby nie patriotycznie. „Łódź była, jest — i będzie naszą ojczyzną! — mówił dziadzio Gryzomir. Odszczurzają nas tak co roku!" No i miał świętą rację! A co najlepsze — że papcio, który lubi ogryzać gazety, czytał wczoraj, że za przykładem Łodzi — Warszawa zaczyna teraz wydawać przeciwko nam bojowe okrzyki! Boki zrywaliśmy, kiedy to papcio czytał na głos! — „Czerwiec — miesiąc czystości! Uprzątniemy śmieci i wytrujemy szczury!" — uważasz? — a w innej gazecie: „Od jutra miesiąc czystości! Za 3 tygodnie pogrom szczurów!" — Przechwalają się, zupełnie jak w Łodzi! Obliczyli nawet, ile ich to będzie kosztowało — po 13 złotych na łebka! Stryj Szczurosław powiada wprawdzie, że to feralna liczba, ale my, szczurza młodzież, już nie wierzymy w przesądy. Zapowiadają zresztą, że — „odszczurzanie powtórne nastąpi jesienią!" Sami, widać, w tę swoją truciznę nie wierzą!

...No, podjadłem sobie nieco trzeba się trochę rozerwać. W tej chwili odbywa się na śmietniku mecz sportowy — kto więcej zeżre kości z przydziałowej rąbanki! Leży tam tego kupa, a są akurat doskonale przegniłe. Pójdę popatrzeć! — Ale, ale!.. Mógłbyś i ty choć od czasu do czasu wyrzucać resztki jedzenia przez okno, jak to robi wielu lokatorów! Lubię zwłaszcza skórki od sera! Produkcja krajowa bardzo się ostatnio poprawiła. Ser nie jest za ostry, a jednak ma smaczek pobudzający apetyt! Więc pamiętaj — i do widzenia! A bułki kładź tu zawsze — i nie zamyka okna! —rzucił mi wesoło na pożegnanie.

KIEŁ

Nowy wypadek lynchu
w Stanach Zjednoczonych

Nowojorski dziennik murzyński „Courrier" donosi, że w miejscowości Lagrange w stanie Georgia miał miejsce nowy wypadek zlynchowania Murzyna.

Murzyn Dawidson pokłócił się z Amerykaninem, właścicielem młyna nazwiskiem Sands. Sands zaczął bić Murzyna, a wtedy Dawidson zastrzelił Sandsa i zbiegł. Tłum białych, który nie mógł odnaleźć Dawidsona schwycił innego Murzyna Gilberta oraz całą jego rodzinę i zaprowadził ich do więzienia, oskarżając o to, że pomagali Dawidsonowi w ucieczce. Następnie Gilbert został zlynchowany. Schwytano również ojca i brata Dawidsona, o których nie ma żadnych wiadomości. Nie wiadomo, czy nie zostali oni również zabici.

Opancerzony „Mercedes"
Jak chronił się Hitler przed niebezpieczeństwem?

Jak donoszą dzienniki szwajcarskie, w Genewie wystawiono olbrzymią limuzynę, Mercedes, której używał Hitler od r. 1943. Samochód został znaleziony w maju 1945 r. w Berchtesgaden i sprowadzony do Francji. W tej chwili służy on fancuskiej organizacji dobroczynnej dla celów wystawowych. Czarny Mercedes jest przykładem, jak bardzo Hitler bał się o swoje bezpieczeństwo i jak bardzo nie ufał „spontanicznym" owacjom skoszarowanego bizantynizmu, wznoszonym dla „gorąco umiłowanego wodza".

Ściany karoserii tego olbrzymiego samochodu składają się z pancerza stalowego, 17 mm grubego. Szyby 35 mm grube. W tylnej ścianie przeziernik ok. 2 cm szeroki i 30 cm długi, w razie potrzeby zamykany płytami pancernymi. Samochód jest 6 m długi. Dla ochrony przeciw strzałom opony zamiast normalnych dętek mają pojedyńcze balony. Samochód zaopatrzony jest z tyłu w silny reflektor, ażeby móc oślepić ewentualny pościg. Motor rozwija szybkość 160 km na godzinę.

Od 20 lat bez przerwy
pozostaje Mackenzie King na stanowisku premiera

We wtorek upłynęło 20 lat, odkąd premier kanadyjski Mackenzie King objął swoje obecne stanowisko. Od czasów Roberta Walpole w 18 wieku jeszcze żaden mąż stanu w imperium brytyjskim nie piastował tak długo urzędu. Walpole był premierem Anglii przez 20 lat 10 miesięcy i 9 dni. Obchód 20-lecia premiera, który liczy obecnie 72 lata, zbiegł się z wizytą Trumana w Kanadzie.

Mackenzie King był po raz pierwszy wybrany do parlamentu w roku 1908, w roku 1909 wysunął się na czoło partii liberałów i od tego czasu jest jej przywódcą, sześciokrotnie obieranym w powszechnych wyborach. Następne wybory przewidziane są w roku 1950. Ponieważ nie zanosi się na to, by premier przed tym terminem zrezygnował ze swego stanowiska, według wszelkiego prawdopodobieństwa Mackenzie pobije rekord Walpole'a.



Historyczny brylant
przestanie istnieć

W TYCH dniach w Waszyngtonie głośna stała się historia olbrzymiego brylantu, oszacowanego przez rzeczoznawców na 2 miliony dolarów.

Bajeczny ten klejnot, zdobiący niegdyś szyję carycy Katarzyny Wielkiej i Marii Antoniny, waży 42 karaty i mieni się najczystszymi srebrno-błękitnymi blaskami, stanowiącymi o jego fantastycznej cenie. Ostatnią właścicielką brylantu była milionerka amerykańska, pani Mc Lea, która zmarła niedawno i zostawiła specjalny testament, dotyczący owego bezcennego klejnotu. Pani Mc Lea uznała, że brylant ten przynosi nieszczęście jego posiadaczkom. Katarzyna, jak wiadomo zginęła tragiczną śmiercią, Maria Antonina została ścięta na gilotynie. Pani Mc. Lea zmarła wprawdzie śmiercią naturalną, ale w testamencie swym twierdzi, że brylant ten przyniósł jej pecha. Gdy tylko dostał się w jej posiadanie, jedyny jej syn zginął w wypadku automobilowym, a w pewien czas później rozwiódł się z nią kochający ją dotychczas mąż.

Pani Mc. Lea przestała nosić wspaniały klejnot i złożyła go w safie jednego z banków w Nowym Yorku. W testamencie swym wydała dyspozycję, by brylant został podzielony na siedem mniejszych klejnotów, które mają być rozdzielone między jej wnuków. Nowi właściciele brylantu będą otrzymywali jego części kolejno, co roku i to tylko w tym wypadku, jeśli tych, którzy otrzymają „rozparcelowany" klejnot, nie spotka w ciągu pierwszego roku posiadania przez nich cennego kamienia żadne nieszczęście. W ten sposób pani Mc. Lea pragnie odjąć brylantowi jego tajemnicze właściwości i zapewnić szczęście swym spadkobiercom.

Charlie Chaplin
oskarżony o plagiat

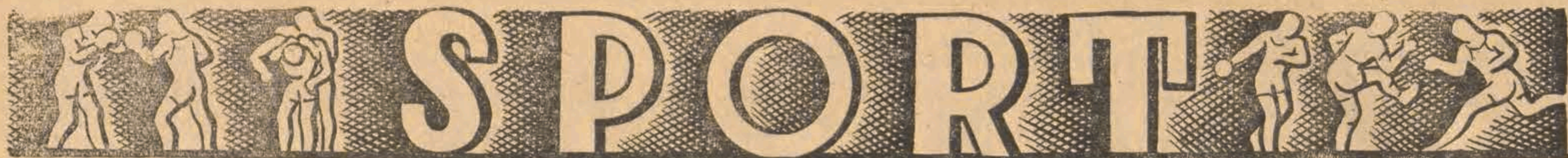
DO SĄDU w Nowym Yorku wpłynęła skarga pisarza Konrada Bercovici, który dowodzi, iż jest autorem opowiadania, na którym Charlie Chaplin oparł fabułę swego nakręconego siedem lat temu filmu, pt. „Dyktator". „Dyktator" przyniósł Chaplinowi przeszło 5 milionów dolarów i Bercovici domaga się przyznania mu pokaźnej części tej kwoty, oraz uznania go przez Chaplina, autorem scenariusza.

Na rozprawie Chaplin oświadczył, iż on sam jest autorem, a co zatem idzie właścicielem wszelkich praw scenariusza „Dyktatora", oraz dwóch innych, stanowiących dalszy ciąg tego filmu. Aczkolwiek dwa te scenariusze nie zostały dotychczas zrealizowane, przyniosły już Chaplinowi spory dochód, bowiem wytwórnie filmowe poprostu biją się o prawo pierwszeństwa przy zakupie ich. Obecnie, aż do chwili wydania przez sąd wyroku, Chaplin nie ma prawa dysponowania tymi scenariuszami. Cała sprawa wzbudziła w Ameryce wielką sensację.

UPAR



— Czy musisz teraz koniecznie zapalić tego papierosa?



Zawód na całej linii

NORWEGIA—POLSKA 3:1 (0:0)

CAŁONOCNE PERYPETIE TELEFONICZNE

Jeszcze o godz. 2⁰⁰ w nocy

Polska nie znała wyniku z Oslo

Niestety, piłkarze polscy nie spełnili nadziei pokładanych przez całą opinię sportową. W pierwszym po wojnie międzypaństwowym spotkaniu rozegranym wczoraj w Oslo z reprezentacją Norwegii ponieśliśmy przykrą porażkę. Tylko w pierwszej połowie gry Polacy mogli jako tako zadowolić. Po przerwie Norwegowie opanowali teren i zdecydowanie przeważali. Mecz nie należał jednak do efektownych widowisk i stał raczej na miernym poziomie.

Jedyną bramkę dla naszych barw zdobył w ostatniej minucie gry Jabłoński. Meczowi przyglądało się 35 tysięcy widzów, wśród których na trybunie zasiadł następca tronu Olaf który przyleciał specjalnie samolotem z Kopenhagi.

Międzypaństwowym spotkaniom sportowców polskich towarzyszy tradycyjny pech. Zwłaszcza na wyjazdach. Obok tego bowiem, że przynoszą one nam porażki, trudno nawet we właściwym czasie poinformować czytelników polskich o wynikach tych meczów. W ostatniej chwili zawodzą zwykle telefony depesze, ba, nawet radio.

Tak było wczoraj. Z Oslo łączy Polskę jeden tylko przewód telefoniczny przez Kopenhagę. I właśnie wczoraj po południu przewód ten został uszkodzony. Można sobie wyobrazić naszą rozpacz, kiedy po 8 godzinach oczekiwań na połączenie, a więc już po północy, zawiadomiono nas, że, niestety, z hotelem Bristol w Oslo rozmawiać nie będziemy. Mniej zapewne zmartwili się tym uczestnicy ekspedycji piłkarskiej ponieważ mieli nam do zakomunikowania dość przykrą wiadomość.

Ale jak to zwykle bywa, zawsze znajdzi się gdzieś pomoc. Przy wybitnym współudziale obydwu dyżurnych na kontroli rozmów międzymiastowych dzwoniliśmy do wszystkich możliwych redakcji pism sportowych w Czechosłowacji. Niestety, nie dawało to rezultatów. I Czesi nie mogli połączyć się z Norwegią.

Wynik meczu (są to informacje) otrzymaliśmy w chwili gdy trzeba było już zamknąć numer, to jest o godz. 2.30.. Z informacjami zaczekamy do jutra. Zdawaliśmy sobie sprawę, że nie można było nie podać w dzisiejszym wydaniu choćby najkrótszych informacji z meczu, który interesował całą niemal Polskę.

Baran zdąży na czas

i będzie grał przeciw Tęczy

Zainteresowanie meczem ŁKS —Tęcza rośnie kolosalnie. Wczoraj otrzymaliśmy wiadomości o zorganizowaniu kilku zbiorowych wycieczek do Kielc samochodami ciężarowymi. Próby wykorzystania autobusów PKS na ten cel nie powiodły się, ponieważ ceny na tę komunikację są zbyt wysokie...

Wobec licznych zapytań naszych czytelników i zrozumiałego zresztą zaniepokojenia kibiców ŁKS, informujemy, że Baran przyleci z Oslo samolotem w dniu jutrzejszym i jeszcze jutro przyjedzie z Warszawy do Łodzi, tak że udział jego w meczu z Tęczą jest zapewniony.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat W G i D Nr 18

Grupa IV.

Sobota, dnia 14 czerwca 1947 r.

Boisko Ozorków godz. 18 TUR (Ozorków) — Łączność (Zgierz), boisko Konstantynów godz. 18 Sokół (Konst.) — Boruta II (Zgierz).

Niedziela, dnia 15 czerwca 1947 r.

Boisko Konstantynów godz. 10.30 Zryw (Konstantynów) — Ner (Poddębice).

Niedziela, dnia 22 czerwca 1947 r.

Boisko Ozorków godz. 18 TUR (Ozorków) Zryw (Konstant.), boisko Konstantynów godz. 18 Ner (Poddębice) — Zryw (Ozorków).

Sobota, dnia 28 czerwca 1947 r.

Boisko Zgierz godz. 18 Łączność (Zgierz) — Ner (Poddębice.

Niedziela, dnia 29 czerwca 1947 r.

Boisko Zgierz godz. 18 Boruta II (Zgierz) — TUR (Ozorków), boisko Ozorków godz. 18 Zryw (Ozorków) — Zryw (Konstant.),

Sobota, dnia 5 lipca 1947 r.

Boisko Zgierz godz. 18 Łączność (Zgierz) — Zryw (Ozorków).

Niedziela, dnia 6 lipca 1947 r.

Boisko Zgierz godz. 18 Boruta II (Zgierz) — Ner (Poddębice), boisko Konstantynów godz. 10.30 Sokół (Konstant.) — TUR (Ozorków).

Grupa V.

Sobota, dnia 21 czerwca 1947 r.

Boisko PKS (Pab.) godz. 18 KS Dobrynka — Chemiczna (Pab.).

Niedziela, dnia 22 czerwca 1947 r.

Boisko PKS (Pab.) godz. 8,30 P.T.C. III — KS Papiernia, boisko PKS (Pab.) godz. 18 TUR (Pab.) — KS „6" II (Zd. Wola), boisko Zd. Wola godz. 10.30 Zryw (Zd. Wola) — KS Metalowiec.

Sobota, dnia 28 czerwca 1947 r.

Boisko PKS (Pab.) godz. 18-ta Chemiczna (Pab.) — Papiernia.

Niedziela, dnia 29 czerwca 1947 r.

Boisko PKS (Pab.) godz. 10,30 TUR (Pab.) — Zryw (Zd. Wola), boisko PKS (Pab.) godz. 18 Dobrzynka — KS „6" (Zd. Wola), boisko Zd. Wola godz. 10,30 KS Metalowiec (Zd. W.) — PTC III (Pab.),

Niedziela, dnia 6 lipca 1947 r.

Boisko PKS (Pab.) godz. 8.30 Papiernia — Zryw (Zd. Wola), boisko PKS godz. 15 PTC III — Dobrzynka, boisko PKS godz. 18 Chemiczna — TUR (Pab.), boisko Zd. Wola godzina 10.30 KS „6" II — Metalowiec (Zd. Wola).

Sobota, dnia 12 lipca 1947 r.

Boisko PKS godz. 18 Papiernia — Metalowiec (Zd. Wola).

Niedziela, dnia 13 lipca 1947 r.

Boisko PKS godz. 8.30 Dobrzynka — TUR (Pab.), boisko PKS godz. 15 PTC III — KS „6" II (Zd. W.), boisko PKS godz. 18 KS Chemiczna — Zryw (Zd. Wola).

Grupa VI.

Niedziela, dnia 15 czerwca 1947 r.

Boisko Tęcza godz. 10.30 Tęcza — Energia, boisko DKS godz. 10.30 Filmowiec — DKS, boisko Ikape godz. 10.30 Ikape — Błysk.

Sobota, dnia 21 czerwca 1947 r.

Boisko DKS godz. 18 DKS — Błysk, boisko Tęcza godz. 18 Tęcza — Ikape.

Niedziela, dnia 22 czerwca 1947 r.

Boisko Brzeziny godz. 18 Zryw (Brzeziny) — Filmowiec.

Sobota, dnia 28 czerwca 1947 r.

Boisko DKS godz. 18 Błysk — Energia.

Niedziela, dnia 29 czerwca 1947 r.

Boisko Tęcza godz. 10.30 Filmowiec — Tęcza, boisko Ikape godz. 18 Ikape — Zryw (Brzeziny).

Niedziela, dnia 6 lipca 1947 r.

Boisko Brzeziny godz. 18 Zryw (Brzeziny) — DKS, boisko Tęcza godz. 18 Filmowiec — Błysk, boisko Ikape godz. 10.30 Ikape — Energia.

Bezapelacyjne zwycięstwo Łodzi

Bek i Pietraszewski pokonali Kupczaka

Emocjonujące wyścigi na torze w Helenowie

Po wielu miesiącach pustki, tor kolarski w Helenowie zaludnił się wczoraj 5.000 rzeszą widzów. Wiał zimny, dokuczliwy wiatr, chmury zagrażały deszczem, ale widownia przeżywała emocje, które budziły wspomnienia wielkich dni przedwojennego Helenowa. Wreszcie przecież kolarstwo torowe, tak przed wojną popularne, ruszyło na start! Odremontowany Helenów, będzie teraz z pewnością każdego tygodnia ściągał tysiące widzów. Speaker zawodów, p. Jóźwiak zapowiedział zresztą wczoraj, że Łódź wznowi środowe wieczory kolarskie.

Okazało się wczoraj, że Łódź wyrosła na pierwszorzędny ośrodek torowy. Kolarze łódzcy odnieśli zdecydowane zwycięstwo nad swymi konkurentami z Warszawy i Krakowa. W sprintach dwa pierwsze miejsca zajęli łodzianie, spychając mistrza Polski Kupczaka na ostatnie, czwarte miejsce. W wyścigach drużynowych również łodzianie mieli wybitną przewagę, dublując w eliminacyjnym biegu Kraków i wygrywając finał o 200 m. przed Warszawą.

Niespodzianką wielką była porażka Kupczaka na 1000 m. Nie był on wczoraj w formie. Pojechał pewnie w przedbiegu zwyciężając Sałygę i Napierałę ale w finale, kiedy przyszło stoczyć ciężką walkę z ostro finiszującymi łodzianami, krakowianin załamał się i oddał nawet trzecie miejsce Dąbrowieckiemu.

Finał był zresztą najbardziej emocjonalnym biegiem. Przez pierwsze okrążenie na czele jedzie Kupczak o 3 m. w tyle Bek, trzeci jest Dąbrowiecki a ostatni L. Pietraszewski. Na przedostatnim wirażu nagle Pietraszewski jadący dołem inicjuje ucieczkę. Kupczak puszcza się w pogoń, za nim jak cień sunie Bek. Walka trwa na przestrzeni 50 m. Bek wychodzi z niej zwycięsko. Na prostej dochodzi Pietraszewskiego, mija go i wpada pierwszy na metę. Dąbrowiecki finiszuje mija Kupczaka i przychodzi jako trzeci. Czas Beka nie jest nadzwyczajny 14 sek. Należy go przypisać długiemu finiszowi, który rozpoczął się już na 500 m. przed metą.

Przedbiegi dały następujące rezultaty:

I przedbieg — 1) Dąbrowiecki 15 sek., przed Pietraszewskim M. Boberem.

II przedbieg — 1) Pietraszewski L. 16 sek. o dziesiątą koła przed Musiałem i Kapiakiem J.

III przedbieg — 1) Kupczak 15 sek. przed Sałygą i Napierałą.

IV przedbieg — 1) Bek 14,2 sek. przed Kudertem i Gabrychem.

W walce o IX m. zwyciężył Kapiak przed Gabrychem, Boberem i Napierałą. Wyścig o V miejsce wygrał Kudert przed Musiałem, Pietraszewskim M. i Sałygą.

Bieg sprinterowski na dystansie 1000 m. dał w ogólnej punktacji zwycięstwo Łodzi — 34 pkt. przed Krakowem — 29 pkt i Warszawą — 15 pkt.

W wyścigu drużynowym na dystansie 4000 m. Łódź pokonała w eliminacji Kraków uzyskując czas 5;43,6.

Jadąca samotnie Warszawa pokryła dystans 10 okrążeń w czasie 5;57 m.

W finale łodzianie odnieśli zwycięstwo z czasem 5:36. Warszawa uzyskała drugie miejsce, czas — 5;49.

W ostatecznej punktacji zwyciężyła Łódź 43 pkt. II m. zdobył Kraków 32 pkt., III była Warszawa — 21 pkt.

Nadprogram rozegrano wyścig na 10 okrążeń toru (4000 m.) dla młodzików. Wygrał go pewnie Sygała II Tramwajarz — 7 pkt. i czas 7 min. 2) Sowiński DKS, 3) Trzeciak DKS.

Olimpiada pod znakiem zapytania

Anglicy chcą zrezygnować

W kołach sportowych Wielkiej Brytanii toczy się obecnie ożywiona dyskusja na temat Igrzysk Olimpijskich, które — jak wiadomo — mają się odbyć w roku przyszłym w Londynie: W sprawie tej zabierają głos najwybitniejsi dziennikarze sportowi Anglii.

Ostatnio w „Ewening Standart" ukazał się artykuł, w którym autor niedwuznacznie domaga się zrezygnowania z organizacji Olimpiady. Pismo to reasumując dotychczasowe wypowiedzi innych dziennikarzy, przytacza jednocześnie mnóstwo przykładów stwierdzających, iż zagraniczni sportowcy, goszcząc w Anglii, przywożą ze sobą żywność. Racje żywnościowe, stosowane obecnie bez wyjątku do wszystkich w Wielkiej Brytanii są stanowczo za skąpe dla zawodników. „Evening Standart" pisze dalej, że jeśli zawodnicy zagraniczni, mieliby przywozić ze sobą własne zapasy lub otrzymywać dodatkowe przydziały, to i w stosunku do sportowców angielskich należałoby zastosować taki sam przywilej.

Również kwestia zakwaterowania zawodników napotyka na poważne trudności. Anglicy przypominają, iż na poprzednich olimpiadach budowano specjalne wioski olimpijskie, a Anglia nie może dziś sobie pozwolić na tego rodzaju inwestycje zwłaszcza, gdy się zważy, że nie posiada dostatecznej ilości mieszkań dla własnych obywateli.

Organizatorzy liczą się również z trudnościami zakwaterowania widzów i przewożenia ich na stadion w Wembley, gdzie — według przewidzianego programu — odbywać się będą zawody lekkoatletyczne, gier sportowych i pływackie.

Prowadzona dyskusja nie oznacza jednak całkowicie rezygnacji Anglii z urządzenia Igrzysk Olimpijskich.

Sprawy te znajdą się jeszcze niewątpliwie w teczkach ministrów poszczególnych resortów i oni będą szukać ostatecznego wyjścia z tak kłopotliwej sytuacji.

VIKTORIA Pilzno—RUCH = 6:3 (4:1)

Rozegrany na stadionie w Chorzowie mecz piłkarski między czeską ligową drużyną „Victoria" — Pilzno a „Ruchem" zakończył się zwycięstwem pikarzy czeskich w stosunku 6:3 (4:1). Ruch na tak wysoką porażkę nie zasłużył. W polu był przeciwnikiem prawie równorzędnym, ale słaba taktycznie gra obrony i pomocy zdecydowała o porażce drużyny chorzowskiej. Goście pokazali grę na dobrym poziomie i jako zespół zaprezentowali się jaknajlepiej ze wszystkich widzianych po wojnie reprezentantów Czechosłowacji.

Gra była interesująca, zwłaszcza w drugiej połowie, kiedy Ruch zerwał się do ataku i zanosiło się na wyrównanie. Niestety, atak Ruchu nie mając poparcia w pomocy nastawionej na grę defenzywną, nie potrafił wykorzystać swej przewagi.

Bramki dla Victorii zdobyli: lewy łącznik Samberger — 3, lewoskrzydłowy Wolek — 2 i prawy łącznik Sloup — 1, dla Ruchu Kulawik, Morys i Wodarz po — 1.

Torma przyjeżdża do Łodzi

Pięściarze słowaccy walczyć będą ze Zrywem

24 cezrwca rozegrany zostanie w Łodzi ciekawy mecz pięściarski Zryw — SK Batovany Słowacja. Słowacy przyjeżdżają do Polski na zaproszenie „Budowlanych" Warszawa i po meczu w stolicy wystąpią w Łodzi.

W zespole Batovanych walczy znany już u nas Torma. Czynione są starania, aby przeciwnikiem Tormy był w Łodzi Pisarski.

Goście słowaccy przejeżdżają w składzie: w. musza Zachara (rez. Scheer); waga kogucia Strba (rez. Holders); waga piórkowa Harangoso; waga półśrednia Blesak; waga średnia Torma; waga półciężka Balarz; waga ciężka Kurnava.

Nie jest wykluczone, że zamiast dwu walk w jednej z niższych kategorii (Słowacy przyjeżdżają bez wagi lekkiej), dokonane zostanie przesunięcie zawodników od wagi muszej, tak aby w koguciej walczył Zachara, w piórkowej Strba i w lekkiej Harangoso. Doszłoby wtedy do emocjonujacych pojedynków Czarneckiego z Zachara a Woźniakiewicza ze Strba.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 18). Unieszowskiego (Dąbrowska 24b) Epsztajna (Piotrkówska 225), Trawkowskiej (Przejazd 56), Pawlukiewicza (Pomorska 12).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Jaracza 27

Dziś punktualnie o godzinie 19-ej tragikomedia hiszpańska F. de Rojasa „Celestyna" dająca nieprzesłonięty fałszywą pruderią, a zarazem pełen poezji obraz renesansowej moralności.

Młodzieży w wieku szkolnym nie przysługuje prawo wstępu na to widowisko.

TEATR TUR

Dziś o godzinie 19-ej min. 15 arcydzieło polskiej komedii Al. Fredry — „Śluby panieńskie" w reżyserii St. Daczyńskiego, dekoracjach J. Kosińskiego. Udział biorą: B. Fijewska, J. Macherska, B. Sojecka, A Bogucki, K. Pągowski, J. Pilarski, T. Woźniak.

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1

Ostatnie dni „Artyści" z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia w roli głównej A. Dymsza na czele zespołu „Syreny".

Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-tej. Tel. 272-70.

TEATR KUKIEŁEK RTPD
ul. Nawrot 27

Codziennie widowisko zamknięte dla szkół, w niedzielę i święta o godz. 12-ej sztuka p. t. „Dziwny Doktór".

TEATR KAMERALNY
Domu Żołnierza, ul. Daszyńskiego 34

Dziś najweselsza komedia G. B. Shaw'a — „ŻOŁNIERZ I BOHATER" w reżyserii Józefa Wyszomirskiego i dekoracjach Konstantego Mackiewicza z udziałem Hanny Bielickiej, Adolfa Chronickiego, Kazimierza Dejunowicza, Adama Mikołajewskiego, Danuty Szaflarskiej, Ludwika Tatarskiego i Feliksa Żukowskiego. W związku z nagłą chorobą Wandy Łuczyckiej, role Katarzyny objęła Helena Buczyńska, znakomita odtwórczyni tej postaci w okresie triumfów „Żołnierza i Bohatera" na scenie Teatru Małego w Warszawie.

Z dniem dzisiejszym początek przedstawień o godz. 19.30. Kasa czynna 10—12 i od 15. Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19-ej doskonała operetka E. Kalmana w 3-ch aktach — „Księżniczka Czardasza". W roli tytułowej wystąpi znakomita śpiewaczka, bożyszcze operetki, ogólnie zwany „Słowik Szwedzki" Elna Gistedt. Partnerem Elny Gistedt jest doskonały tenor ulubieniec m. Łodzi Michał Śląski. W pozostałych rolach wystąpią: E. Piasecka, K. Koszela, K. Chorzewski, M. Zwoliński, oraz doborowy zespół artystyczny. Choreografia w układzie J. Ciesielskiego. Orkiestra pod dyr. W. Wiehlera. Oprawa sceniczna E. Grajewski.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej nr 102-a, a od godz. 17.30 w kasie teatru.

KAWIARNIA-DANCING „Maskotka" ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B-ci Łopatowskich.

KONCERTY

FILHARMONIA ŁÓDZKA

W piątek 13 czerwca br. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny. Program przedstawia się niezwykle interesująco. Usłyszymy po raz pierwszy Symfonię I-szą Chaczaturiana, najwybitniejszego, obok Szostakowicza, współczesnego kompozytora sowieckiego. Solista koncertu, świetny pianista Jan Bereżyński odegra II-gi koncert fortepianowy Rachmaninowa. Oprócz tego program zawiera fragmenty z op. „Złoty Kogucik" Rimskij-Korsakowa. Dyryguje Kazimierz Wiłkomirski. Bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk".

RADIO

6.00 Sygnał czasu, 6.05 Dziennik, 6.20 Gimnastyka, 6.30 Muzyka, 7.00 Muzyka, 7.15 Wiadomości, 7.35 Program na dziś, 7.40 Audycja rozryw., 8.30 Informacje, 8.40 Skrzynka P.C.K., 8.50 Informacje lokalne. 8.55 Przerwa, 13.00 Aud. szkolna, 14.00 „60 minut w Krainie Jazzu", 15.00 Muzyka dla dzieci, 15.25 „Ze świata radia", 15.30 Pog. sportowa, 15.40 Koncert organowy, 16.00 Dziennik, 16.12 Muzyka z płyt, 16.35 Koncert, 16.55 Aud. dla młodzieży, 17.10 Komentarz gospodarczy, 17.20 „Muzyka dla wszystkich", 18.20 Audycja poetycka, 18.30 „Nauka przy głośniku", 18.55 Aud. oświatowa TUR-u, 19.05 „Głos Młodych", 19.15 Felieton, 19.25 Wiadomości sportowe, 19.30 Pieśni czeskie, 19.52 Muzyka z płyt, 19.57 Hejnał, 20.02 Dziennik, 20.20 „Trybuna radiowa", 20.30 „Muzyka Radziecka", 21.00 Słuchow., 21.25 „Melodie świata", 21.45 „Pokrzywy nad Brdą", 22.00 Kwadrans prozy, 22.15 IX-ta aud. z cyklu poświęc. twórcz. K. Szymanowskiego, 22.45 II-ga cz. aud. z cyklu K. Szymanowskiego, 23.00 Ostat. wiad., 23.15 Program na jutro, 23.25 Koncert życzeń, 23.57 Program lokalny na jutro, Hymn.

ODCZYTY

W lokalu T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Wojewódzki Oddział w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 272-b, w piątek dnia 13 czerwca rb. o godzinie 19-ej, wygłosi odczyt Red. S. Żółkiewski p.t. „Przegląd wydawnictw radzieckich".

UWAGA CZŁONKOWIE PSS W ŁODZI

W dniu 22 czerwca (niedziela) br. o godz. 11-ej nastąpi uroczyste otwarcie Kolonii Letnich w Ustroniu dla dzieci Członków PSS. W uroczystości weźmie udział Rada Nadzorcza i Zarząd Spółdzielni oraz przedstawiciele instytucji społecznych.

Członkowie Spółdzielni szczególnie rodzice dzieci będących na Kolonii proszeni są o wzięcie udziału w tej uroczystości.

Dojazd pociągami z dworca Łódź-Kaliska o godz. 6,55, 8, 8.45, 11.25.

OFIARY

Goldberg Beniamin składa złotych 200.— na odbudowę Warszawy.

* * *

Słuchacze Wydziału Przędzalniczego Państwowego Technikum Włókienniczego składają zł. 960.— na TUR.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Komunikacji zatrudni pewną ilość robotników niewykwalifikowanych przy budowie dróg i mostów na terenie miasta.

Bliższych informacyj udziela biuro Wydziału Komunikacji, ul. Piotrkowska 64, I piętro, pokój Nr 30.

Łódź, dnia 10 czerwca 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

Racjonalne rozplanowanie miasta

Nowa pętlica tramwajowa

Plac przed dworcem Kaliskim zostanie rozbudowany

(t) Ostatnio przystąpiono do całkowitej przebudowy placu przed dworcem Łódź - Kaliska. Plan ten dostępny jest dla publiczności tylko po prawej stronie, gdzie znajduje się chodnik. Po tej też stronie znajdują się krańcowe linie tramwajowe. Obecna struktura tych torów nie pozwala na racjonalną obsługę komunikacyjną mieszkańców. Tramwaje, miast okrążać cały plac, manewrują na linii prostej i przed wyruszeniem w drogę powrotną do miasta, muszą omijać wysypujące się na plac tłumy, przyczyniając się do zwiększenia istniejącego w takich wypadkach zamieszania.

Przebudowa placu przydworcowego, jak nas informują, polegać będzie na tym, że wybudowane zostaną dokoła niego szerokie chodniki. Poza tym plac otrzyma dwie szerokie jezdnie dla pojazdów konnych i motorowych, tak, że można będzie przestrzegać zasady ruchu jednokierunkowego.

Ale największa inowacja, którą projektuje i częściowo już realizuje oddział planowania, jest wybudowanie pętlicy tramwajowej, dzięki której kursujące elektrowozy nie będą zmuszone zmieniać kierunku jazdy. Publiczność wysiadająca z wagonów na stację i przyjeżdżająca do Łodzi, a pragnąca pojechać do miasta, nie będzie spotykała się na jednym przystanku, wskutek czego uniknie się tłoku i zamieszania.

Prace na dworcu kaliskim są — oczywiście — tylko jednym z fragmentów planowanej przebudowy różnych punktów miasta, fragmentem, który już wkrótce będziemy mogli zobaczyć w stanie zrealizowanym.

Komunikat

Zarząd Koła Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi, zawiadamia Kolegów sportowców, że w związku z meczem piłkarskim w dniu 22 bm. odbędzie się zebranie Kolegów w lokalu Związku dnia 16 b.m. o godzinie 18-ej.

Chleb, którego nie można jeść

Władze winny się zająć wytwórcami bezwartośc. pieczywa

(s) W ciągu ostatnich paru dni do redakcji naszej zgłosiło się kilku Czytelników ze skargami na piekarzy łódzkich, produkujących bezwartościowy chleb, nie nadający się absolutnie do jedzenia.

Skarżący się mieszkańcy naszego miasta na poparcie swych twierdzeń okazali nam bochenki „chleba", wydane im w niektórych piekarniach mechanicznych na kartki. Pieczywo to przypominało raczej z wyglądu jakąś lepką glinę, niż normalny chleb, który powinien być wypiekany z żytniej mąki, a nie z otrąb czy innego stęchłego surowca.

Okazany nam wczoraj „dowód rzeczowy", pochodzący jak świadczy o tym nalepka z piekarni A. Pigłowskiego — ul. Srebrzyńska nr 101, nie tylko robił złe wrażenie na oko, ale także nie wytrzymał próby w dotyku „już nie mówiąc o smaku. Nasycony nadmiernie wilgocią, kleił się do palców, do podniebienia i miał smak gorzki, tak, że nie można go było zupełnie przełknąć. W dodatku niektóre jakby zgniłe części tego „chleba", o kolorze szaro-zielonkawym, półspleśniałym, wyraźnie cuchnęły jakimś bliżej nieokreślonym zapachem.

Czytelników naszych zapewniliśmy, że o poruszonej przez nich sprawie napiszemy. Ale czy to rozwiązuje sytuację? Odnośne władze aprowizacyjne i sanitarne powinny zainteresować się bliżej warunkami wypieku tak obrzydliwego pieczywa w Łodzi. Niechlujnych piekarzy, względnie tych, którzy fałszują pieczywo, dodając do ciasta jakieś trzeciogatunkowe domieszki, należy pociągnąć do odpowiedzialności administracyjno-karnej. Ludność robotnicza ma prawo żądać, aby wydawano jej na kartki chleb... jadalny.

Przemysłowcy czescy

zwiedzili łódzkie fabryki włókiennicze

W Łodzi bawiła delegacja przedstawicieli czechosłowackiego przemysłu metalowego. Goście po zwiedzeniu kilku fabryk włókienniczych, przeprowadzili dłuższą konferencję w Zjednoczeniu Budowy Maszyn Włókienniczych w sprawie polsko - czechosłowackich możliwości wymiany gospodarczej w tej dziedzinie.

Po rozmowach w Łodzi goście udali się na zwiedzenie Państwowej Fabryki Budowy Maszyn Włókienniczych (dawn. Józephy) w Bielsku oraz innych jednostek produkujących maszyny włókiennicze w Bielsku, Sosnowcu itp.

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna w Łodzi

podaje do wiadomości zakładom pracy położonym na terenie m. Łodzi, że na podstawie zarządzenia Ministerstwa Aprowizacji z dnia 2 maja br. w sprawie zaopatrzenia w ziemniaki na okres wiosenny 1947 roku przysługuje pracownikom zaopatrywanym przez R. C. A. ryczałt gotówkowy na zakup ziemniaków z wyjątkiem pracowników przemysłu węglowego i hutniczego i PKP, którzy są zaopatrywani odmiennie.

Ekwiwalenty pieniężne wypłacone będą uprawnionym pracownikom za pośrednictwem zakładów pracy.

Pracownik - konsument obowiązany jest złożyć zakładowi pracy wywołane przez Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi kupony kart majowych 1947 r. i kwitować odbiór gotówki na listach wypłat.

RCA ustaliła, że na ten cel Wydział Aprowizacji Zarządu Miasta Łodzi wywołał kupon

Nr. 30 z kart I Kat.
Nr. 10 Kat. C.
Nr. 30 Kat. IR.

Zakłady pracy pobiorą od swych pracowników właściwe kupony kart żywnościowych i nakleją je na arkuszu po 100 sztuk osobno na każdą kategorię kart, i złożą według ogłoszenia Zarządu Miejskiego w Łodzi z dnia 10 czerwca br. Jednocześnie zakłady pracy sporządzą w dwóch egzemplarzach listy pracowników uprawnionych do otrzymania ekwiwalentu, w których wymienione mają być poza innymi danymi również rodzaj i ilość złożonych kuponów kart żywnościowych (Kat. I, IR, i „C") oraz wysokość przypadającej do wypłaty sumy dla każdego pracownika łącznie.

Stawki ekwiwalentu wynoszą według zarządzenia Ministerstwa Aprowizacji dla otrzymujących:

Karty zaopatrzenia Kat. I — złotych 240.—

dodatek „C" dodatkowo — złotych 100.—

Karty zaopatrzenia Kat. IR — złotych 160.

Oba egzemplarze list wraz z kuponami kart żywnościowych zakłady przedłożą właściwym dla niej biurom rodziału kart celem poświadczenia listy przyjęcia kuponów według ogłoszenia Zarządu m. Łodzi.

Poczym oba egzemplarze poświadczone przez Wydział Aprowizacji Zarządu m. Łodzi przesyłają zakłady pracy do RCA w Łodzi, Plac Zwycięstwa 2-4 do dnia 17 czerwca br. oraz podadzą konto w N. B. P. lub nazwę instytucji dokąd należy przekazać pieniądze na uskutecznienie wypłat.

Życie partyjne PPS

Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej zostali delegowani:

CZWARTEK 12.6.1947 R.

Dzielnica „Śródmieście Lewa" ul. Narutowicza 28 godz. 18-ta tow. Walczakowski Tadeusz.

Koło przy Remizie tramwajowej „Chocianowice", godz. 16-ta — tow. Rajkowski Rudolf.

Koło przy Państw. Fabr. Wstążek Nr 2, ul. Stanisława 10/12, godz. 16-ta — tow. Koza Ludwik.

*

Komitet Dzielnicy im. N. Barlickiego (przy PZPB Nr 1 d. Scheibler i Grohman) wzywa wszystkich towarzyszy zatrudnionych w PZPB Nr 1 do zarejestrowania się w sekretariacie dzielnicy ul. Emilii Nr 5 w godzinach od 8 min. 30 do 16 m: 30 codzennie.

Komitet Dzielnicy Pracowników Spółdzielczych, ul. Piotrkowska Nr 5, zwołuje w sobotę 14 bm. o godz. 17-ej, zebranie sekretarzy Kół.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

PORADY PRAWNE

Dzielnica „Śródmieście - Lewa" powiadamia, że w każdy wtorek i piątek w godzinach od 17 do 19-ej w lokalu własnym, Narutowicza 28, udzielane są porady prawne dla członków i sympatyków.

Komitet

Przetarg nieograniczony

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 4, w Łodzi — Sienkiewicza 82/84, ogłaszają przetarg nieograniczony na roboty budowlane przy przebudowie budynków bielnika i farbiarni.

Zainteresowane firmy mogą się zgłaszać po ślepe kosztorysy, celem zapoznania się z projektem w godzinach od 8 do 14, w Wydziale Zaopatrzenia przy ulicy Sienkiewicza 82/84. Składanie ofert do dnia 26 czerwca br. do godz. 11-ej rano. Otwarcie kopert nastąpi o godzinie 12-ej dnia 26 czerwca 1947 r. przyczym wadium w wysokości 1% od sumy kosztorysu winno być włączone do Kasy P.Z.P.B. Nr 4 i kwit dołączony do oferty.

Oferty winny być złożone w dwóch zaklejonych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty budowlane P.Z.P.B. Nr 4 w Łodzi". Zakłady zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość złożonych ofert oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 4 w Łodzi

OGŁOSZENIE

„Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych wydzierżawi pozostałe sady w majątkach Pruszków, Charbice Górne, Pojezierze, Zubardz, Langówek, Chojny, położone na terenie Wielkiej Łodzi oraz w powiatach Łask, Łódź. — Oferty w zapieczętowanych kopertach składać w biurze Dyrekcji, Łódź, Pabianicka 47 do dnia 18 czerwca godz. 12, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert i przyznanie dzierżawy najwięcej oferującemu. — Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz oddania tych sadów z przetargu ustnego, który to nastąpi tegoż dnia w pół godziny po zakończeniu przetargu ofertowego".

PRZETARG

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr. 2 im. Norberta Barlickiego w Łodzi, ul. Kpt. Żwirki 19 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie częściowej instalacji kanalizacyjno - wodociągowej dla klozetów i umywalń na oddziale postrzygalni i cerowalni.

Ślepe kosztorysy i bliższe informacje można otrzymać w Wydziale Energetyki i Ruchu w Państwowych Zakł. Przemysłu Wełnianego Nr 2.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach do dnia 23 czerwca 1947 roku z napisem:

„Oferta na wykonanie instalacji kanalizacyjno - wodociągowej dla klozetów i umywalń".

Otwarcie ofert nastąpi 24 czerwca 1947 r.

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr. 2 zastrzegają sobie dowolny wybór oferenta, oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów i prawa zwrotu kosztów.

OGŁOSZENIE

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Aprowizacji — Departament Artykułów Przemysłowych i Polityki Rozdzielnictwa z dnia 16-go maja 1947 roku, Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji komunikuje, że prawo do ryczałtu gotówkowego na zakup ziemniaków przysługuje następującym pracownikom:

a) zaopatrywanym przez Rejonową Centralę Aprowizacyjną z wyjątkiem pracowników Centralnych Zarządów,
b) Starostw i Urzędu Wojewódzkiego (ryczałt nie przysługuje natomiast pracownikom władz i urzędów niezespolonych),
s) Zarządu Miejskiego i Wydziału Powiatowego,
d) Miejskiej, Wojewódzkiej i Powiatowej Rady Narodowej,
e) przedsiębiorstw i instytucyj użyteczności publicznej, zarządzanych przez samorząd miejski,
f) przedsiębiorstwa państwowego „Polska Poczta, Telegraf i Telefon",
g) szkolnictwa, podległego Ministerstwu Oświaty (w tym również pracownicy Kuratorium i Inspektoratów Szkolnych),
h) pracownikom przemysłu drzewnego, podległego Ministerstwu Leśnictwa,
i) Polskiego Monopolu Solnego z wyjątkiem pracowników Dyrekcji pod warunkiem posiadania kart zaopatrzenia Kat. I za m-c maj roku bież.

Wszystkie wymienione wyżej zakłady pracy sporządzą **do dnia 12 czerwca rb.** w dwóch egzemplarzach listy pracowników, zawierające: nazwisko i imię pracownika, charakter służbowy, rodzaj i ilość pobieranych kart zaopatrzenia (Kat. I, IR, „C") orz wysokość przypadającej do wypłaty sumy, która ustalić należy dla każdego pracownika łącznie, biorąc za podstawę ustalone stawki, a mianowicie:

1) Dla Kat. I — 240 zł.
2) Dla kaudego członka rodziny pobierającego karty Kat. IR — 160 zł.
3) Dodatek „C" dodatkowo — 100 zł.

W listach tych winna być podsumowana zarówno ilość wykazanych w nich kart zaopatrzenia, jak i ogólna suma wypłat. Do list wypłaty wynny być dołaczone przez zakłady pracy arkusze z nalepionymi odcinkami Nr. 30 kar: Kat. I, IR. I „RCA" i IR „RCA" oraz z odcinkami Nr. 10 kart Kat. „C", osobno dla każdego rodzaju kart zaopatrzenia po 100 odcinków na arkuszu (10×10). Ilość załączonych odcinków z kart zaopatrzenia winna zgadzać się z ilością kart, wykazanych w liście wypłat. Listy winny być poświadczone przez właściwy Okręg Rozdziału Kart Żywnościowych, odcinki należy złożyć w Wydziale Aprowizacji, Al. Kościuszki Nr 1, II p., pokój Nr 229. Oba egzemplarze list, poświadczonych przez Wydział Aprowizacji, poszczególne zakłady pracy przesyłają władzom wojewódzkim (odbiorcom gotówki), które po zatwierdzeniu przekazują je: jeden do Wydziału Aprowizacji wraz z ogólnym zestawieniem instytucyj, zakładów, urzędów, fabryk oraz ilości pracowników i sum, przypadających dla każdego zakładu pracy — **do dnia 16 czerwca 1947 r.** — drugi zaś egzemplarz zakładom pracy do wypłaty:

Odbiorcami gotówki będą:

a) **Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów** dla pracowników wszystkich podległych jej placówek pocztowo - telekomunikacyjnych na terenie miasta Łodzi.

b) **Kuratorium Okręgu Szkolnego** dla personelu wszystkich podległych mu szkół z Resortu Ministerstwa Oświaty na terenie m. Łodzi.

c) **Rejonowa Centrala Aprowizacyjne** dla wszystkich pracowników przemysłu, zaopatrywanych przez R.C.A. z wyjątkiem pracowników Centralnych Zarządów na terenie miasta Łodzi.

d) **Urząd Wojewódzki** dla swoich pracowników oraz pracowników Starostwa Powiatowego, Wydziału Powiatowego i Wojewódzkiej oraz Powiatowej Rady Narodowej.

e) **Zarząd Miejski w Łodzi** dla pracowników miejskich oraz pracowników przedsiębiorstw i instytucyj użyteczności publicznej, zarządzanych przez samorząd miejski.

Listy pokwitowane przez pracowników poszczególnych zakładów pracy należy po wypłaceniu pieniędzy zwrócić Wydziałowi Aprowizacji do kontroli.

Bliższych informacyj udziela Wydział Aprowizacji — Referat Ziemniaczany, Al. Kościuszki 1, pokój Nr 247, tel. 280-81 wewn. 60.

Łódź, dnia 10 czerwca 1947 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

LEKARZE ZARZĄDU MIEJSKIEGO!

Zarząd Sekcji Lekarzy Zw. Zaw. Pracow. Służby Zdrowia zawiadamia, że w dniu 13-go czerwca, godzina 20-ta w sali Wydziału Zdrowia, ul. Piotrkowska 113 odbędzie się zebranie Lekarzy Zarządu Miejskiego. — Obecność obowiązkowa.

OGŁOSZENIE

Koło Pracowników Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Łodzi Związku Zawodowego Pracowników Państwowych R. P. podaje do wiadomości, **iż ma do sprzedania DWIE ROLWAGI UŻYWANE, WIRÓWKĘ UŻYWANĄ i BAŃKI DO MLEKA.**

Bliższych danych udzieli ob. Gadzaliński — Łódź, Traugutta 14, pokój 15, telefon 281-00 i tu należy składać oferty.

ZARZĄD KOŁA.

Przyjmiemy do pracy

3-ch tokarzy, 1-go frezarza na frezarkę uniwersalną, **1-go spawacza elektrycznego, tkaczy(ki) oraz prządki.**

Przy fabryce istnieją żłobek i Przedszkole.

Zgłoszenia przyjmuje — Wydział Personalny Państw. Zakł. Przem. Baweln. Nr 7 w Łodzi, ul. **Kilińskiego 228** w godz. od 8—12-ej każdego dnia. (pap)

W niedzielę, 15 czerwca odbędzie się w sali gimnastycznej przedwojennego gimnazjum i klasztoru OO. Bernardynów przy ul. Spornej 73 (Doły) **LOTERIA FANTOWA** — (przez cały dzień oraz zabawa taneczna wraz z bufetem (o g. 16-ej). Dochód z powyższej imprezy przeznacza się na odbudowę kościoła, zamienionego w czasie okupacji na garaże, stajnie i chlewy. Tym wszystkim, którzy do tej pory przyczyniają się do dzieła odbudowy zniszczonego kościoła, przełożony klasztoru składa najserdeczniejsze podziękowanie. Jednocześnie prosi o dalszą ofiarność i o składanie ofiar na konto PKO VII—4413, lub na miejscu (560-M)

Pierwsza Fabryka Czółenek Tkackich w Polsce pod Zarządem Państwowym w Łodzi ul. Wólczańska 206/208 ogłasza

Przetarg nieograniczony

na:

1. Wykonanie robót elektrycznych wysokiego napięcia w zakładach „Pierwsza Fabryka Czółenek Tkackich w Polsce".

2. Wykonanie instalacji siły 120 V w Pierwszej Fabryce Czółenek Tkackich.

3. Wykonanie instalacji siły 220 V w Pierwszej Fabryce Czółenek Tkackich.

4. Wykonanie instalacji światła 220 V w Pierwszej Fabryce Czółenek Tkackich w Polsce.

Ślepe kosztorysy otrzymać można w biurze fabryki Łódź ul. Wólczańska 206/208 w godzinach 10—12 od dnia 11 czerwca 1947 r. do dnia 20 czerwca 1947 r. Oferty należy składać w kopertach zalakowanych z napisem „Oferta na wykonanie . . . (tekst jak w poz. 1, 2, 3, lub 4) w biurze fabryki do dnia 20 czerwca 1947 r. godz. 10. Do oferty należy dołączyć kwit za wpłacone wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej. Wadium należy wpłacić w kasie firmy. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w biurze fabryki w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 206/208 dnia 20 czerwca 1947 r. o godz. 10.30. Pierwsza Fabryka Czółenek Tkackich zastrzega sobie prawo potraktowania każdej roboty oddzielnie, prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu.

SZKOŁA PRZEMYSŁOWA PAŃSTWOWEJ FABRYKI APARATÓW ELEKTRYCZNYCH w Łodzi, ul. Przędzalniana 71

poszukuje nauczyciela(kę) jęz. polskiego

7 godz. w tygodniu (ewentualnie łącznie z historią — 4 godz. w tyg.) od września 1947 r.

Zgłoszenia — możliwie do 25-go czerwca br.

W. P. KLIENTA

który zostawił w dniu 23 maja 1947 r. kolczyki koralowe oraz pierścionek z koralem do naprawy prosimy o zgłoszenie się do firmy „Warys"

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 7—10 i od 3—7.

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI — specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37, m. 21, przyjmuje codziennie od 1—3 i od 4—6-ej po poł. Telefon 269-01.

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 109 m. 6, II piętro. Tel. 138-52. —929

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz 12—2 i 4—6 Tel. 205-55. —232

Dr DOBROWOLSKI — specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3—5. Kopernika 6. m. 3. tel. 186-00.

Dr RATAJ-ŻURAKOWSKA. Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska 33, godzina 12—1 i 3—5½.

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów, Gdańska 26-a (róg Zawadzkiej), tel. 169-00.

Dr S. ŻURAKOWSKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych — powrócił. Piotrkowska Nr 33, godz. 12—1 i 3—5,30. —7069

LECZNICA PRZYCHODNIA Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Analizy, Piotrkowska 3, tel. 216-48, godziny przyjęć od 10—7.

Kupno i sprzedaż

WYJEŻDŻAJĄCYM na urlop, wywczasy polecamy po niskich cenach, reklamowych, tanie obuwie zastępcze, walizki, torebki, eleganckie drewniaki, taśmowce, pantofelki do komunii. Sklep „Pierwsze Źródło Zakupu" — Piotrkowska 142

Zaofiarowanie pracy

TKACZE, TKACZKI, oraz prządki na bawełnę poszukiwani. Zgłoszenia do biura personalnego PZPB Nr 9 w Łodzi, ul. Łąkowa 23 (róg Kopernika).

Poszukiwanie pracy

INŻYNIER - mechanik przyjmie pracę po poł. Zgłoszenia pod „Inżynier". —7106

Lokale

2 POKOJE z kuchnią zamienię — śródmieście Wrocław na pokój z kuchnią w Łodzi. Wiadomość — Łódź, Długosza 22 m. 11, Micielski Bronisław. —7086

Różne

PRACOWNIA futer SABAT Marian ul. Piotrkowska 92/67 tel. 216-54. —6093

Zagubione dokumenty

W DNIU 16.5.47 zostało zagubione zaświadczenie tożsamości osoby Nr 11/46 wydane przez Wydział Ewidencyjny Ludności w Łodzi na nazwisko Gumieniak Maria, które unieważniam. Łódź, ul. 6-go Sierpnia 18 m. 17. —7102

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, wydany przez Zarząd Tomaszów-Maz. 1940 r. zagubiony w drodze do Koluszek. Rybak Stanisław, Tomaszów Mazowiecki, ul. Zawadzka 131. Znalazcę proszę o zwrot. —7104

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód kolejowy Nr 826701, kartę rejestracyjną RKU — Łódź, legitymację partyjną PPS, kartki żywnościowe 3 — 4, 5, 6, na nazwisko Michalczyk Jan, Zana 2. —7105

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową serii B., legitymację Związku Nauczycielstwa Polskiego, książeczkę Spółdzielni Uniwersyteckiej na nazwisko Kuropatwińska Halina. —7106

UNIEWAŻNIAM zagubione karty rejestracyjne RKU — na nazwiska — Żyłka Stefan, Olejnik Władysław — Rokiciny. —7108

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU— Łódź, legitymację partyjną PPS na nazwisko Wróblewski Ignacy. — Zgierska 230.

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.

SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

NASZE TELEFONY:

Redakcja:		Administracja:	
Redaktor naczelny	130-46	Dyrcktor admin.	257-93
Sekr. Red.	144-18	Sekretariat admin.	136-91
Redaktor dyżurny i redaktor działów	257-94	Prenumerata, kolportaż i kasa	261-93
Centrala	130-46	Ekspedycja i Dział ogłoszeń	256-37
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Kon ...k Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpalte poza tekstem — 20 zł., w tekście - 30 zł — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—015243 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, al. Żwirki 2.